

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 19 KWIETNIA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 106

CIĘŻKA SYTUACJA GOSPODARCZA NIEMIEC.

Gwałtowny spadek akcji na giełdzie berlińskiej. — Rząd zaostrzył ograniczenia dewizowe.

Słaba tendencja dla marki niemieckiej.

Berlin, 18 kwietnia.

(PAT) Dowodem trudnej sytuacji dewizowej Niemiec jest wydane dziś rozporządzenie Banku Rzeszy,

ZAOSTRZAJĄCE OBOWIAZUJĄCE OGRANICZENIA DEWIZOWE.

Norma waluty, którą wolno wywozić miesięcznie zagranicę została obniżona z 200 mk. do 50 mk. w gotówce. Różnicę 150 mk. można wywozić wyłącznie w listach kredytowych lub czekach podróży. Każdorazowy wywóz mark nie może przekroczyć normy wymaganej specjalnego zezwolenia urzędu dewizowego.

Nowe rozporządzenie wprowadza też znaczne ograniczenia w obrocie papierami wartościowymi.

Berlin, 18 kwietnia.

(PAT) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej ujawniła się poważna tendencja spadkowa. W ostatnich dniach tendencja giełdowa była wprawdzie słaba, nie wykazywała jednak poważniejszych wahań.

Dzień dzisiejszy stał pod hasłem wyzywania się przez publiczność pa-

terów wartościowych. Znaczne wzmożenie podaży przy równoczesnym braku popytu wpłynęło na poważną niżskę kursów.

Sytuację tę przypisać należy przede wszystkim niepewności co do wyników konferencji dłużników niemieckich, zapowiedzianej na koniec miesią-

ca i krążącymi w związku z tem niepokojącymi pogłoskami. Niektóre papiery wartościowe straciły dziś 5,75 procent. Tendencja spadkowa trwała po zamknięciu giełdy.

Warszawa, 18 kwietnia.

(PAT) Tendencja na giełdach europejskich była w dniu dzisiejszym naogół zupełnie odmienna od wczorajszej.

Wobec wczorajszej wyżki dolara i funta, wystąpił dzisiaj bardzo poważny spadek waluty brytyjskiej obok mniej znacznej obniżki dolara i lira włoskiego. Berlin jest naogół w dalszym ciągu dość słaby, słabość ta jednak przejawia się niejednakowo na różnych giełdach.

Rakowski zrywa z Trockim.

Ostatni wybitny opozycjonista ukorzył się przed Stalinem.

Moskwa, 18 kwietnia.

(Pat) — „Izwestija” i „Prawda” drukują obszerny list jednego z najwybitniejszych zwolenników Trockiego, Rakowskiego, w którym ten zrywa wszelkie stosunki z Trockim i prosi o przyjęcie go spowrotem do partii na zasadzie całkowitego podporządkowania się auto-

rytetowi Stalina. Fakt wydrukowania listu Rakowskiego, przebywającego obecnie na zesłaniu w Barnaul (Zachodnia Syberja), świadczy, że prośba jego została nie uwzględniona.

W ten sposób powróci do partii ostatni wybitny opozycjonista.

Hitlerowcy chcieli oderwać Kłajpedę od Litwy.

Wykrycie wielkiego spisku.

Ryga, 18 kwietnia.

(Pat) — Korespondent „Siegodnia” donosi z Kłajpedy, że podczas ostatnich rewizji i aresztów w ręce władz wpadł materiał stwierdzający, iż kłajpedzkie zrzeszenie narodowo-socjalistyczne, przygotowało szczegółowy plan oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy.

W tym celu należało wykonać kilka czynności, w tym przede wszystkim wykreślić z rzece zwłoki członka partii narodowo-socj. Jezulicza, który dnia 23 marca wyszedł z domu i zaginął. Morderstwo nosi charakter polityczny — istnieją podejrzenia, że dokonane zostało przez towarzyszy partyjnych z obawy by Jezulicz nie zdradził władzom znanych mu kompromitujących szczegółów dla działalności miejscowych narodow. socjalistów.

Ryga, 18 kwietnia.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą, że wczoraj

Sekta murzyńska, która składa ofiary ludzkie.

Policja amerykańska stoczyła walkę ze zwolennikami kultu „Woudou”.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Detroit o manifestacji murzyńskiej, mającej na celu zaprotestowanie przeciwko zamknięciu przez władze „Uniwersytetu Islamu” i oddaniu pod sąd 14-tu „profesorów” tego uniwersytetu. — Instytucja

ta jest nową manifestacją kultu „Woudou”, zakazanego przed dwoma laty wskutek ujawnienia faktu składania ofiar ludzkich. W czasie rozpraszania tłumów, zraniono 15 murzynów. — Tłum stratował 6 policjantów.

Polska ekspedycja naukowa

powraca z Argentyny.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Buenos Aires, że naukowa ekspedycja polska, która zdobyła szereg szczytów w Andach, wyruszyła w dniu dzisiejszym w powrotną drogę do Europy.

Jewtisz w Ankarze.

Ankara, 18 kwietnia.

(Pat) — Minister spraw zagr. Jugosławii Jewtisz wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Ankar, witany na dworcu przez Tefik Ruszdi Beja, wyższych urzędników min. spraw zagr. oraz przedstawicieli rządu. Tłumy, zebrane w pobliżu dworca, entuzjastycznie witały gości jugosłowiańskich.

Dr. Leon Barański dyrektorem naczelnym Banku Polskiego.

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Dowiadujemy się, że rada nadzorcza Banku Polskiego zamianowała na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Leona Barańskiego.

Dotychczas dyr. Leon Barański był zastępcą naczelnego dyrektora dr. Władysława Mieczkowskiego, który ustąpił z Banku Polskiego po przeszło 10-letniej działalności, obrany został na stanowisko prezydenta m. Poznania.

40 gór lodowych zauważono na Atlantyku.

Boston, 18 kwietnia.

(Pat) — W północnej części Atlantyku zauważono około 40 gór lodowych, które stanowią niebezpieczeństwo dla okrętów. — W związku z tem, wydano szereg zarządzeń specjalnych.

Katastrofa hydroplanu. 5 osób poniosło śmierć.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Z Bizerte donoszą o katastrofie hydroplanu wojskowego. Aparat po upadku na ziemię, ogarnęły płomienie, na których znalazła śmierć załoga, złożona z pilota, jego pomocnika, radiotelegrafisty i dwóch mechaników.

Coty finansuje faszystów francuskich

Członkowie organizacji monarchistycznych są uzbrojeni. — Burza na posiedzeniu Komisji śledczej.

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Komisja dla wyjaśnienia wypadków lutowych przesłuchiwała m. in. wiceprzewodniczącego „Krzyża Ognistego” Pozza di Borgo, który stwierdził, że organizacja ta początkowo była finansowana przez Francois Coty'ego, obecnie zaś nie korzysta z żadnych subwencji i utrzymuje się ze składek członkowskich.

Zdaniem świadka, „Krzyż Ognisty” nie zmierzał nigdy rozpedzać Izby Deputowanych, lecz domagał się jedynie silnych rządów.

Podczas zeznania doszło do zabawnych wydarzeń. Borgo oświadczył, iż na podstawie poszukiwań archiwalnych może stwierdzić, że b. premier

Chautemps jest masonem 32 stopnia i posiada godność najwyższego księcia tajemnicy królewskiej (Sublime Prince du Royal Secret). Przewodniczący komisji zaznaczył, że sam należy również do masonerii i może zapewnić świadka, że w jego najbliższej rodzinie są również masoni 32 stopnia.

Przywódca „Jeunesses Patriotes” Taittinger twierdził, że organizacja ta jest antykomunistyczna. Celem jej jest zwalczanie w okresie wyborów kandydatów, których organizacja uważa za agentów moskiewskich oraz przeciwdziałanie wszelkim ruchom rewolucyjnym ze strony skrajnej lewicy.

„Jeunesses Patriotes” liczy 200 tys. członków i ma budżet półtora miliona franków rocznie. Organizacja pozosta-

je w luźnych tylko stosunkach z „Krzyżem Ognistym” i „Action Français”. Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyjaśnienia wypadków lutowych, podczas przesłuchania jednego z przywódców „Action Française” admirała Schwerera doszło do gwałtownego incydentu. Admirał Schwerer zeznał mimochodem, że wydał polecenie uzbrojenia członków „Action Française”, aby mogli odpowiedzieć na atak napastników.

Oświadczenie to wywołało burzę wśród lewicowych członków komisji. Komunistę Ramette nazwał admirała zabójcą. Socjalista Salette groził złowrogemu starcowi. Przewodniczący z trudem uspokoił wzburzenie.

Wrzenie wśród urzędników francuskich nie ustaje.

Zapowiedź nowej demonstracji przed ratuszem paryskim. — Zwolnienie ze służby urzędników, którzy agitowali za strajkiem.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Ostatnie manifestacje urzędników, protestujące przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym spowodowały repressje ze strony rządu. W stosunku do 67-miu urzędników podległych ministerstwu poczty i telegrafów, zastosowano sankcje. Kilku urzędników zwolniono ze służby, innych przeniesiono na stanowiska na prowincji, innym wreszcie wyłożono dochodzenia dyscyplinarne, bądź też udzielono surowej nagany. Również wymówiono pracę 11-tu urzędnikom. Wobec państwowej oraz zawieszono w urzędowaniu kilku mechaników ze służby radiotechnicznej.

Zarządzenia te wywołały wrzenie wśród zatrudnionych, którzy postanowili z tego powodu zorganizować w dniu jutrzejszym demonstrację przed ratuszem paryskim.

Niezależnie od tego, generalna konfederacja pracy ogłosiła nową odezwę, w której protestuje przeciwko polityce obniżania zarobków i uposażeń, co pozabawia podstaw egzystencji pracowników zakładów użyteczności publicznej.

Szczególnie ostro generalna konfederacja pracy występuje przeciw sankcjom i zarządzeniom dyscyplinarnym w sto-

sunku do pracowników, którzy, zdaniem odezwy, ograniczyli się jedynie do spokojnego protestu przeciwko dekretem, które godzą w ich najżywniejsze ich interesy.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Rząd zamierza przystąpić w najbliższym czasie do akcji, mającej na

celu obniżenie cen. Plan tej akcji został opracowany przez ministrów Herriota i Tardieu.

„Ami de Peuple” podkreśla, że koszty utrzymania we Francji są wyższe, niż we wszystkich innych krajach Europy. — W związku z planami rządu, odbyła się dziś w prefekturze policji konferencja repre-

zentantów władz i przedstawicieli sfery handlowych.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Jak podaje „Le Matin”, premier Dourmergue wygłosi w dniu 21 bieżącego przez radio przemówienie, w którym omówi wszystkie ważniejsze zagadnienia interesujące obecnie rząd francuski.

Trocki nie opuścił jeszcze Francji.

Większość państw odmawia mu prawa pobytu. — Czy osiedli się on w Hiszpanii?

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Havas donosi, że do chwili obecnej Trockiego nie otrzymał zawiadomienia o nakazie opuszczenia granic Francji. W willi Ker-Minique czynione są jednak gorączkowe przygotowania do wyjazdu Trockiego ze swymi sekretarzami porządkuje akta i książki. Trockiego jest przygnębiony decyzją rządu fran-

cuskiego, która zaskoczyła go w momencie wykańczania większego dzieła o Leninie.

Jeden z sekretarzy Trockiego oświadczył dziennikarzom, że dotychczas Trockiego nie wybrał jeszcze miejsca gdzie zamierza się osiedlić.

Sprawa ta nie jest łatwa ponieważ

większość państw w Europie odmawia Trockiemu prawa pobytu.

Wobec projektów osiedlenia Trockiego w Hiszpanii, dzienniki donoszą, że interpelowany w tej sprawie hiszpański minister spr. wewnętrznych oświadczył, iż dotychczas nie wydał Trockiemu żadnego upoważnienia na pobyt na półwyspie Pirenejskim.

Protesty ludności polskiej w Czechosłowacji

przeciw szykanom, stosowanym w dalszym ciągu przez władze. Robotnicy polscy wyrzucani z pracy

Morawska Ostrawa, 18 kwietnia.

(PAT) W Bystrzycy na Śląsku Czeskim odbyło się zgromadzenie miejscowej grupy Stronnictwa Ludowego, w obecności prezesa stronnictwa posła dr. Buzka.

Na zgromadzeniu uchwalono rezolu-

cję, w której zebrani domagają się równouprawnienia mniejszości polskiej pod względem kulturalnym, gospodarczym i społecznym, protestują przeciwko zwłajaniu reszty urzędów autonomicznych Śląska i przenoszeniu ich z Opawy do Berna, domagają się pracy w la-

sach państwowych i hutach trybunalskich dla miejscowej ludności polskiej przyjmowania wychowanków szkół polskich do urzędów i przedsiębiorstw państwowych. Wprowadzenia napisów polskich do urzędów na Śląsku, przyjęcia polskiej szkoły wydziałowej w Bystrzycy na etat publiczny, wpłacenia przez rzeszowską subwencję na budowę polskiej szkoły w Bystrzycy — Pasiekach oraz zaniechania bezpodstawnych śledztw przez żandarmerję przeciwko polakom.

Mor. Ostrawa, 18 kwietnia (PAT) Na szybie Gabrjeli w Karwinie, będącej własnością tow. górniczo-hutniczego, zwolniono w tych dniach z pracy 18 górników narodowości polskiej.

W Gruszowie koło Ostrawy zwolniono z pracy nad regulacją Odry 3 robotników obywateli polskich, podając jako motyw obecne napięcie stosunków polsko-czeskich.

Dymitrow pisze książkę o hitlerowskich Niemczech.

Moskwa, 18 kwietnia.

(Pat) — Przebywający na kuracji w jednym z sanatoriów w Moskwie, Dymitrow, pracuje obecnie nad książką o hitlerowskich Niemczech i procesie lipskim

Poprawa w Anglii

przyczyni się do wzrostu pomyślności również w innych krajach

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — Cała prasa angielska entuzjastycznie przyjmuje propozycje budżetowe kanclerza skarbu Chamberlaina, nazywając jego budżet budżetem odbudowy dobrobytu gospodarczego. Nawet so- cjalistyczny „Daily Herald” nie występuje z ostrzejszą krytyką.

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — „Times”, komentując cyfry budżetu brytyjskiego oraz przemówienie lorda kanclerza Chamberlaina pisze, iż Wielka Brytania może powinszować sobie, iż wykazuje nadwyżkę budżetową w czasie, gdy inne kraje uginają się pod ciężarem deficytu.

Dziennik przypomina jednakże, że najniższy punkt depresji wypadł w Anglii w czasie, gdy w innych krajach panowała jeszcze względna pomyślność.

Fakt, iż Anglia wkroczyła obecnie

wyraźnie na drogę powrotu normalnych warunków, przyczyni się do przywrócenia zaufania w całym Imp. Brytyjskim.

Powrót normalnych warunków — pisze dziennik — podobnie jak i depresja, są zaraźliwe. Wzrost pomyślności Wielkiej Brytanii, przyczyni się do powrotu

normalnych stosunków i pomyślności w innych krajach — Nie należy jednakże zapominać, iż całkowity powrót normalnych stosunków i pomyślności Wielkiej Brytanii zależy od powrotu normalnych stosunków na całym świecie i od ożywienia się międzynarodowego handlu.

Niemcy przyznały się do zbrojeń, wobec czego Francja nie może pójść na żadne ustępstwa

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Wręczona wczoraj wieczorem przez ministra Barthou charge d'affaires Wielkiej Brytanii Campbellowi odpowiedź francuska obejmuje trzy strony pisma maszynowego. Stanowi ona uzupełnienie pierwszej odpowiedzi francuskiej, przesłanej do Londynu w dniu 6-tym kwietnia. Ogłoszona ona została natychmiast po wyrażeniu na to zgody ze strony Londynu. Z treści noty wynika, że gdyby nawet Francja skłaniała się ku proponowanej konwencji to wzrost wydatków wojskowych Rzeszy i odpowiedź niemiecka na żądanie Anglii udzielenia wyjaśnień odrzuciłyby od tego. Ogłaszając poważne

wydatki, przeznaczone na cele wojskowe.

Niemcy stwierdzają swą wolę do zbrojeń się wbrew przyjętym poprzednio zobowiązaniom i nie czekając nawet na zakończenie rozmów rozbrojeniowych. Francja nie mogąc w tych warunkach dać wyrazu swej woli pokojowej przez wyrzeczenie się bezpieczeństwa, i wobec niedoprowadzenia do pomyślnych wyników dwustronnych rozmów pomiędzy wielkimi mocarstwami zatrzymała się na rozwiązaniu genewskim, pozostając wierna swej tradycyjnej polityce. Nota wyraża następnie ubolewanie, że Francja nie mogła odpowiedzieć w sposób mniej kategoryczny na pojedyncze

wysiłki Wielkiej Brytanii, których obojętność i przyjazny charakter w ocenieniu. W końcu nota wyraża nadzieję, że motywy decyzji Francji zrozumiane zostaną w Anglii, której opinia publiczna na uświadomila sobie ostatnio wzrastające niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, w szczególności niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla Londynu lotnictwo Rzeszy.

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Cała prasa dzisiejsza aprobuje notę francuską przesłaną do Londynu w odpowiedzi na zapytania rządu brytyjskiego co do gwarancji bezpieczeństwa. Dzienniki podkreślają, że w nocie na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt, iż przyjęta ona została przez radę ministrów jednomyślnie.

„Le Journal” podaje analizę tej zw. przez siebie zmianę frontu, pisząc, że zamiast wręczyć w Londynie oczekiwaną tam listę gwarancji, komuniści w my anglikom, że odpowiedź niemiecka na kwestionariusz brytyjski w sprawie nowego budżetu Niemiec stanowi przeszkodę do zbrojeń. W ten sposób stawiana, na której wszczęte zostały rozmowy pomiędzy poszczególnymi mocarstwami, za zgodą komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, to zn. zaniechanie wszelkiego powiększania zbrojeń przestała istnieć. Do oceny sytuacji prawniczo jest jedynie komisja główna. Jeżeli uzna ona, że należy wyrazić zgodę na zbrojenia się Niemiec, to będzie można wówczas powrócić do dyskusji na temat zbrojeń.

Misja Titulescu w Paryżu.

Francja ma nakłonić Bułgarię do przystąpienia do paktu bałkańskiego

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — O pobycie ministra Titulescu w Paryżu, dzisiejszy „L'Ouvre” pisze: Titulescu omawiał wczoraj z ministrem Barthou sprawę przystąpienia Bułgarii do paktu bałkańskiego. — Bez Bułgarii pakt bałkański traci prawie całkowicie swą rację bytu w tej części Europy, gdzie ostatnie przemówienie Mussoliniego wywołało tak silne wrażenie. Minister Titulescu, którego zręczności dyplomatyczna stoi ponad wszelkimi pochwałami, omówił z Barthou możliwość

zadowolenia się Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji podpisaniem z Bułgarią paktu o nieagresji, aby w ten sposób umożliwić Bułgarii przystąpienie do paktu bałkańskiego. Ten pakt o nieagresji dałby pewność, że Sofja nie ucieknie się do gwałtownych środków, mających na celu rewizję jej granic. Jest rzeczą oczywistą, że Francja może wiele zrobić, aby zobowiązać Bułgarię do podpisania tego paktu o nieagresji i współpracować w ten sposób w dziele ostatecznej stabilizacji na Bałkanach.

Teatr Rozmaitości

(dawn. Teatr Mlejski)

CEGIELNIANA 27. TEL. 112-25.

OSTATNI TYDZIEŃ gościnnych występów

Teatru „ARARAT”

Kier. Art. M. Broderson,

Przebojowy program p. n.

HYML, EFN ZYCH!..

w 2-ch częściach, w 16 obrazach,

reż. Dzigan, Szumacher, Conferencier Wł. Godlik.

Dziś 1 przedstawienie na rzecz Tow. „Toz”.

Pocz. punkt. o g. 9.15.

Mussolini broni niepodległości Austrii.

Trzej pretendenci do tronu austriackiego. — Nowa grupa monarchistów austriackich dąży do utworzenia królestwa narodowego.

Rzym, 18 kwietnia.

(Pat) — Wizyta przywódcy Heimwehry austriackiej ks. Starhemberga w Rzymie, wywołała w tutejszych kołach prasy zagranicznej zrozumiałe zaciekawienie. Wizytę tę komentują, jako dowód stałych zainteresowań rządu włoskiego sprawą Austrii, której niepodległość jest zasadniczym postulatem włoskiej polityki zagranicznej.

W związku z tą wizytą, przypominają tutaj niedawne doniesienia prasy paryskiej, która zwracała uwagę na nowe niebezpieczeństwa, grożące Austrii ze strony czynników narodowo-socjalistycznych, które, zarzucając taktykę gwałtownych posunięć, dążąc mają obecnie do osiągnięcia swoich celów przez propagandę, jaką mieliby prowadzić liczni przywódcy niemieccy, dzięki zamierzonemu zniesieniu ograniczeń paszportowych, na wyjazd z Niemiec do Austrii.

Wizyta Starhemberga uważana jest tutaj jako dowód stałych i czujnych wyroków Włoch, zmierzających do wzmocnienia i popierania elementów, zdolnych przeciwstawić się koncepcji Anschlussu. W kołach, zbliżonych do poselstwa austriackiego, oświadczają, że ks. Starhemberg nie posiada żadnej misji politycznej i że wizyta jego ma charakter prywatny. Zauważać jednak należy, że ks. Starhemberg utrzymuje w Rzymie bardzo bliski kontakt z włoskim podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Suvichem, z którym spędził wczoraj cały wieczór.

Dzisiejsza, dłuższa rozmowa ks. Starhemberga z Mussolinim, nasuwa przypuszczenie, że tematem poufnych, lecz serdecznych rozmów pomiędzy gościem austriackim, a szefem rządu włoskiego, były m. in. kwestje, związane z zamierzonym wejściem Starhemberga do rządu austriackiego i spodziewanym oddaniem Heimwehry do dyspozycji kanclerza Dollmusa.

Ks. Starhemberg zabawić ma w Rzymie do poniedziałku.

Wiedeń, 18 kwietnia.

(Pat) — Rada ministrów powzięła postanowienie co do wyborów prezydenta austriackiego. W myśl tej uchwały, dokończony będzie wybór prezydenta związku przez burmistrzów całej Austrii, a to na podstawie propozycji, uczynionej przez zgromadzenie związkowe, które przedłożyło do wyborów trzech kandydatów. Dalsze uchwały dzisiejszego porządku obrad dotyczą wyboru burmistrzów. Rady miejskie będą się odtąd nazywały „Gemeindetağ”. Na najbliższym swym posiedzeniu zajmie się rada ministrów uchwaleniem postanowień przejściowych oraz ustaleniem sposobu, w jaki nowa konstytucja ma wejść w życie.

Wiedeń, 18 kwietnia.

„Politische Korrespondenz” donosi, że w Austrii tworzy się nowa grupa monarchistyczna, która dążyć będzie do utworzenia królestwa narodowego.

Grupa ta odrzuca kandydaturę arcyksięcia Ottona, a to ze względu na zakłócanie wewnętrzne i zagraniczne w razie jej urzeczywistnienia.

Jako kandydatów na tron królewski w Austrii grupa ta wysuwa arcyksięcia Eugeniusza lub arcyksięcia Józefa Ferdynanda.

Nowa grupa rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie. Ma być ona zorganizowana na zasadzie wojskowej.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że odtąd istnieć będą w Austrii trzy grupy monarchistyczne: 1) legitymi-

styczna, na której czele stoi poseł Wjensner, uznaje ona traktaty pokojowe, 2) radykalna z plk. Wolffem dąży do rewizji traktatów i do przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii, 3) grupa kompromisowa, usiłująca złagodzić opór międzynarodowy.

ROKOWANIA POLSKO-ANGIELSKIE

o zawarcie porozumienia węglowego rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Minister angielski Brown wniósł toast na cześć Polski.

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — Minister górnictwa, Brown, otworzył dziś przed południem rokowania węglowe polsko-angielskie.

Minister Brown wygłosił przy tej sposobności krótkie przemówienie, w którym powitał delegatów polskich i wyraził nadzieję, że rozmowy w Londynie dadzą pozytywne rezultaty dla obu stron.

Min. Brown podejmował następnie delegację polską śniadaniem, w którym wzięli udział: ambasador Skirmunt i radca handlowy ambasady, Goepfert, delegaci angielscy oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa górnictwa. — Min. Brown wniósł na ręce ambasadora Skirmunta toast na cześć Polski, wygłaszając serdeczne przemówienie o więzach kulturalnych i gospodarczych łączących oba kraje.

Ambasador Skirmunt w imieniu de-

legacji i swoim własnym, podziękował ministrowi górnictwa za okazaną delegacji polskiej gościnność.

W ciągu popołudnia delegacje pod przewodnictwem prezesa związku angielskich właścicieli kopalń węgla, Williamsa, obradowały w ciągu 3 godzin.

Wieczorem delegaci polscy byli podejmowani obiadem przez brytyjski związek właścicieli kopalń węgla.

Jutro dalszy ciąg obrad.

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — „Times”, omawiając rozpoczęte dziś rokowania węglowe polsko-brytyjskie, twierdzi, że rokowania te posiadają pewien związek z oficjalnymi rokowaniami, które rozpocząć się mają w maju. Zanim zaczną się oficjalne rokowania handlowe, rząd brytyjski pragnie wiedzieć, w jakim stosunku wzajemnym

pozostają przemysły węglowe obu krajów. Poważne szkody, jakie brytyjskiemu handlowi węglowemu wyrządziła na rynku skandynawskim konkurencja polska, zostały w dużym stopniu wyrównane, dzięki traktatom handlowym, zawartym z państwami skandynawskimi, ale węgiel polski znajduje obecnie drogi dostępu na inne rynki, przede wszystkim do Włoch i innych państw śródziemnomorskich oraz do Irlandii. Konkurencja Polski nie jest skończona, lecz zmieniła swój kierunek. Konkurencję polską odczuwa się bardzo silnie na tych rynkach do których węgla dostarcza okręg południowej Walji.

Londyn, 18 kwietnia.

(Pat) — Jak donosi agencja Reutersa, polsko-angielskie rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego rozpoczną się w Londynie w maju r. b.

Pomoc dla uchodźców z Niemiec.

Prof. James Mac Donald, Wysoki Komisarz Ligi, przybył do Warszawy.

Warszawa, 18 kwietnia.

(Pat) — Dnia 18 b. m. prof. James Mac Donald, Wysoki Komisarz do Spraw Uchodźców Żydowskich i innych, pocho-dzących z Niemiec, przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym wyjaśnił działalność Wysokiej Komisji, powołanej do życia na Zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu r. ub.

Praca Wysokiej Komisji rozdzielona jest między komitet (Governing Body), składający się z przedstawicieli państw sąsiadujących z Niemcami oraz Anglii, Stanów Zjedn. i kilku innych krajów i Komisję Doradczą, złożoną z przedstawicieli organizacji pomocy uchodźcom (w równej liczbie żydowskich i nieżydowskich).

Trzy są główne zadania Wysokiej Komisji: 1) Uzyskanie dla uchodźców paszportów, umożliwiających im podróż w poszukiwaniu miejsca zamieszkania i pracy, oraz uproszczenie formalności, związanych z pobytem uchodźców. 2) Rokowania o dopuszczenie uchodźców do innych krajów. Akcja ta, której celem jest odciążenie bezpośrednich sąsiadów

Niemiec z utrzymywania uchodźców, na potyka na znaczne trudności z powodu światowego bezrobocia. Pewne rezultaty jednakże osiągnięto. — Do Palestyny przybyło w roku ub. 10.000 żydów z Niemiec, na ogólną liczbę 40.000 imigrantów żydowskich. W związku z tem, prof. Mc. Donald zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rzekomym konflikcie między Wys. Komisją a Rządem Brytyjskim. — Wręcz przeciwnie, istnieje na tem polu ścisła współpraca. 3) Pomoc dla organizacji społecznych, roztaczających opiekę nad uchodźcami, których należy wesprzeć pieniężnie oraz wyszkolić do przyszłej pracy. Ponieważ Wys. Komisja nie otrzymuje funduszy ani z Ligi Narodów ani od rządów, polegać musi na ożarności prywatnej. W Anglii i Ameryce orga-

nizowana jest obecnie kampanja, mająca zasilić fundusz pracy.

Sprawa pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec, jest drobną częścią wielkiego zagadnienia żydowskiego, w sprawie której którego nie chce prof. Mc. Donald wychodzić. Zaznaczył jedynie, że żydzi zachodnich krajów Europy oraz żydzi amerykańscy, bogatsi i lepiej sytuowani, winni zająć się sprawą światowej emigracji żydowskiej, zwłaszcza w odniesieniu do rozsiedlenia żydów, zamieszkujących Europę Wschodnią.

Ogółem przybyło do Polski 7—8.000 uchodźców, z czego pozostaje jeszcze w kraju około 6.000, — 95 proc. z tej liczby posiada obywatelstwo polskie. Reszta wyemigrowała dalej, głównie do Palestyny.

Program pobytu ministra Barthou w Polsce.

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Ministerstwo spraw zagranicznych wspólnie z ambasadą francuską ustaliło dzisiaj ostatecznie program 4-dniowego pobytu min. Barthou w Polsce. Przyjazd nastąpi pociągiem „Lux” Paryż—Warszawa, w niedzielę o g. 17.50. Na dworcu min. Barthou powitany będzie przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, hr. Romera w imieniu rządu Rzplitej i dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Romana Dębickiego w imieniu ministra Becka.

Bezpośrednio z dworca, min. Barthou uda się do gmachu ambasady francuskiej, gdzie będzie zamieszkiwał. Teżoż dnia wieczorem, min. Beck wyda obiad na cześć gościa, poczem odbędzie się w apartamentach prywatnych min. Becka raut towarzyski.

W poniedziałek o 10 rano, min. Barthou przyjmie przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, poczem złoży wizyty urzędowe min. Beckowi, i premierowi Jędrzejewiczowi, a około godz. 12 w południe, złoży w towarzystwie min. Becka, wieniec na grobie Nieznanego Żołn.

Około godz. 2 popoł. min. Barthou przyjęty będzie przez Prezydenta Rzplitej na Zamku, gdzie będzie również podejmowany śniadaniem. Popołudniu prze-

widywana jest druga skolei tego dnia, rozmowa z min. Beckiem, a następnie konferencja z Marszałkiem Piłsudskim oraz odwiedziny w klubie prasy zagranicznej w Warszawie, który o tym czasie wydaje herbatkę na cześć przybywających z min. Barthou dziennikarzy francuskich.

Wieczorem odbędzie się obiad w ambasadzie francuskiej, a następnie raut.

We wtorek, 24 b. m., o godz. 10 rano min. Barthou przyjmie przedstawicieli kolonii francuskiej w Polsce, a po krótkim zwiedzeniu miasta i po konferencji z min. Beckiem oraz po śniadaniu intymnym, wydanem w apartamentach prywatnych przez min. Becka — wyjedzie min. Barthou o godz. 17-ej do Krakowa, gdzie po przywitaniu go na dworcu zamieszka w jednym z większych hoteli krakowskich.

We środę, dnia 25 b. m. min. Barthou złoży wizytę Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, poczem podejmowany będzie śniadaniem przez wojewodę krakowski go, dr. Kwaśniewskiego, zwiedzi miasto i weźmie udział w herbatce towarzyskiej u prezydenta miasta Krakowa, dr. Kaplickiego. — Wieczorem min. Barthou uda się do Pragi, gdzie jako gość rządu czechosłowackiego, ma spędzić 2 dni

Jeszcze jeden szpieg aresztowany we Francji

Jest nim żona agenta sowieckiego, znajdującego się w więzieniu.

Paryż, 18 kwietnia.

(Pat) — Sędzia śledczy Benon, wydał rozkaz aresztowania p. Duval, która jest zamieszana w aferę szpiegowską Switz. Pani Duval jest żoną agenta sowieckiego, znanego pod pseudonimem „Albert Boissonas” i „Paul”, skazanego w

roku 1931 na 3 lata więzienia. Jak wynika z zeznań Switz i innych osób, zamieszanych w aferę szpiegowską, pani Duval była jednym z najczynniejszych członków bandy. P. Duval jest 21-szą osobą, oskarżoną w tej sprawie.

Ofiar na rzecz kolonizacji chłopskiej

żąda wybitny hitlerowiec od kół junkierskich.

Berlin, 18 kwietnia.

(Pat) Nadprezydent prowincji śląskiej wrocławskiej wygłosił w Olawie regencji niedwuznaczne ostrzeżenia pod adresem reakcyjnych kół junkierskich.

Brueckner oświadczył, że oczekuje od wielkich posiadaczy ziemskich na Śla-

sku niemieckim ofiar na rzecz kolonizacji chłopskiej, jako zapłaty za dług krwi przelanej w obronie ziemi niemieckiej. Tworzenie osad chłopskich, nie zaś demonstracyjne wywieszanie flag czarno-biało-czerwonych, zabezpieczy, zdaniem prezydenta — wschód niemiecki.

„Muza”
(dawn. Luna)

Pocz o g. 4 po poł.

Dziś poraz ostatni!
Powieść, którą czytały miliony,
obecnie jako film Foxa
według CONAN DOYLE'A.
W kapitalnej kreacji największego
detektywa świata

„SHERLOCK HOLMES”

CLIVE BROOK.

W pozostałych rolach: Ernest Torrence i Mirlani Jordan.

NADPROGRAMY! W każdym programie najnowszy tygodnik Foxa.

Kino „ROXY”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

„F-13”

(Eskadra junaków)

Wspaniałego podniebnego dramatu reżyserji Alberta de Cornville
**Z demoniczną GINA MANES jako ko-
bieta-szpieg i GASTRONE MODOF.**

Wielki film produkcji francuskiej 1933-4. Dziś początek o g. 4-8

Nowa religja powstała w Anglii.

Ludzie, związani ze sobą duchowem braterstwem, spowiadają się nawzajem ze swych grzechów i wykroczeń.

Londyn, w kwietniu.

Flegmatyczny i zimny „człowiek ulicy” w Anglii rzadko kiedy się entuzjazmuje. Pomimo całego sceptycyzmu, jaki Anglicy żywią, zwłaszcza w latach powojennych, wobec mnożących się sekt i ruchów religijnych, teorie Franka Buchmana natrafiły w Anglii na grunt niezwykle podatny.

Ruch ten określa on mianem „ruchu oxfordzkiego” lub „ruchu grup”. Nie jednostka, jako indywidualność, odgrywa dominującą rolę — nie mistrz, prorok czy kapłan, ale grupa. Jest to grupa ludzi, związanych ze sobą węzłami duchowego braterstwa, którzy chcą sobie nawzajem pomagać, którzy nie odczuwają żadnego wstydu jeden przed drugim i którzy nawzajem podziwiają się ze swych grzechów. Istnieje pewnego rodzaju paralelizm pomiędzy buchmanizmem a nowymi prądami politycznymi na kontynencie europejskim. I w jego teorii i w teoriach hitlerizmu panuje zbiorowość, panuje grupa. Dowodem tego paralelizmu jest niezwykle żywy kontakt Franka Buchmana i jego otoczenia z przedstawicielami nowego kościoła niemieckiego, którzy w znacznej liczbie przybyli na odbyty przed kilku tygodniami pierwszy kongres grupy oxfordzkiej.

Ruch ten nie stwarza specjalnych dogmatów ani hierarchji, nie oparty jest na intelektualizmie i propagule, raczej momenty emocjonalne. W czasie zebrań określonych mianem „House parties”, zwolennicy buchmanizmu zbierają się w znaczniejszej liczbie, pozem każdy opowiada o swych grzechach i wykroczeniach, podkreślając o ile wolniejszemu i lepszemu może się czuć po przystąpieniu do tego ruchu, który daje mu ujście dla wszystkich „grzesznych porządów”. Charakter tych zebrań jest, ogólnie biorąc, serdeczny, szczerzy, sympatyczny, może nawet nieco dziecięcy i czasem niezupełnie poważny, ale uczciwy i wewnętrznie czysty. — Krótkie rozmyślenia, nazwane prosto „cichym czasem”, służą mają do tego, aby usłyszeć głos Pana.

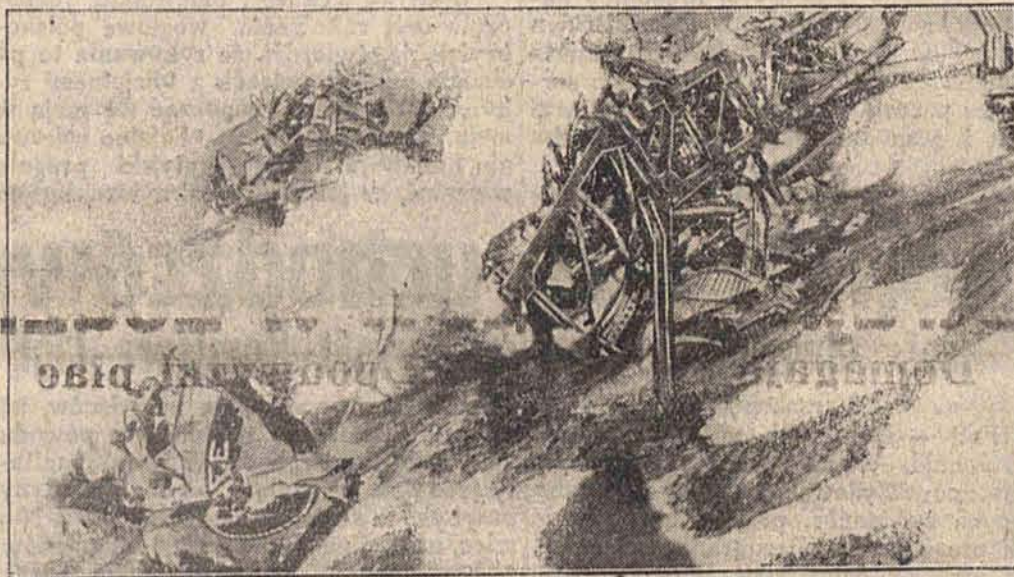
Buchmanizm zyskuje w Anglii nie-

tylko dużo zwolenników, ale i spotyka się z głosami ostrej krytyki. Przeciwnicy zarzucają Buchmanowi swego rodzaju lekkomyślność i powierzchowność. Ich zdaniem, istnieje poważne niebezpieczeństwo zawrócenia zwłaszcza młodzieży w głowach. Każdy młodzieniec lub dziewczyna uwierzy wkońcu w wewnętrzny głos Boga, uzależniając od tego swe poczynania i tłumacząc tym głosem wewnętrzny wszystkie swe występki. Najsilniej jednak razi spokojnych i zrównoważonych Anglików „amerykanizacja” całego ruchu, wyrażająca się w dość głośnej reklamie oraz snobizm, związany z tym ruchem. Ten ostatni argument ma swe

źródło w bardzo licznym udziale sier posiadających, na których narazie opiera się buchmanizm. Pobożne zebrania odbywają się w wytwornych willach londyńskich bogaczy lub w luksusowych hotelach.

W każdym bądź razie buchmanizm, pragnący stworzyć niejako nową religję światową, będącą odbiciem współczesnych prądów politycznych, jest ruchem ze wszechmiar ciekawych. Charakterystyczne jest to tylko, że powstał on właśnie w Anglii, która jest krajem silnego indywidualizmu i która stanowi najmniej chyba podatny grunt dla wszelkich prądów zbliżonych do hitleryzmu.

Dramat lotniczy.



Przed 20 miesiącami zaginął wielki samolot amerykański, który kursował między Santiago a Argentyna. Obecnie indyane znaleźli jego szczątki. Obok leżało 9 szkieletów.

Niezwykłe cuda techniki.

Okazuje się, że żyjemy w warunkach najprymitywniejszych.

Możliwości dalszych postępów techniki są nieograniczone, ale nie będzie wcale utopją wyobrazić sobie nowe pomysły, nowe aparaty, które staną się częścią otaczającej nas rzeczywistości. Takim cudem techniki byłby np. akumulator światła. Akumulator świetlny przyszłości byłby to aparat magazynujący światło w taki sam sposób, jak magazynuje dzisiejszy akumulator energię elektryczną. W miarę potrzeby można go rozładowywać, t. zn. wysyłałby on światło. Można go sobie wyobrazić w idealnej formie kuli lub sześcianu, któryby dzięki jakiejś chemicznej kombinacji wchłaniał światło słoneczne i później wypromieniowywał je z siebie za pociśnięciem wyłącznika. Energia świetlna, którą daje słońce, jest nieograniczona prosto według pojęć ludzkich, tak iż źródło, z którego czerpałby akumulator światła, można uważać za niewyczerpalne i gratisowe. Pewne próby w tym kierunku poczynione zostały w Ameryce i w

Niemczech, ale nie wyszły one poza stadium prac laboratoryjnych.

Najfantastyczniejszych zdobyczy można się spodziewać po opanowaniu przez wiedzę i technikę promieni t. zw. niewidzialnych, np. ultra czerwonych i ultra-fioletowych, które dotąd znamy i poznajemy z ich działania. A najciekawsze i najbardziej obiecujące mogą być promienie t. zw. kosmiczne, wysyłane zapewne przez mgławice, których istnienie stwierdził prof. Millikan. Promienie te, ultra-X, stokrotnie większą posiadają siłę przenikania niż emanacje radowe.

Można się też wiele spodziewać po technice zamrażania, która osiąga niezwykle niskie temperatury przez upłynianie gazów, sięgając aż do 271 stopni poniżej zera. Przy tej temperaturze ciała ziemskie zmieniają swoje właściwości, złe przewodniki elektryczności np. stają się dobrymi jej przewodnikami. — Ukazuje to nowe zupełnie horyzonty perspektyw.

DITA PARLO

w najpotężniejszym dramacie obyczajowym

Handel Żywym Towarem

(Tancerki z Buenos Aires)

wkrótce w kinie „ROXY”

Co się dzieje w Niemczech

Menzury, posagi, inflacja.

Człowieka z akademickim wykształceniem można było jeszcze do niedawna poznać w Niemczech po mniej lub więcej licznych bliznach na twarzy. Były to ślady t. zw. „menzur”, t. j. pojedynków na szable pomiędzy członkami korporacji akademickich — pojedynków „rozpiętych” z całą regularnością i sprowadzających się właśnie do kaleczenia twarzy. Sentymencie talne niemki bardzo cenili te ślady męstwa, a może i męskości na twarzy pici brzydkiej. Ostatnio menzury utraciły nieco na popularności. Były silne prądy zwalczające ten co najmniej dziwny zwyczaj akademicki.

Narodowi socjaliści wzięli jednak menzury znow w obronę. Obóz rządzący obecnie w Niemczech widzi w menzurze ducha starożytności i rycerskich i nowych zasad wychowania militarne społeczeństwa.

Pięćdziesięciu mistrzów szermierki i wielu delegatów korporacji akademickich odbyło ostatnio rodzaj kongresu w sprawie menzur. Rzec została uznana w zasadzie, jako godna dalszego krzewienia wśród młodzieży wyższych uczelni, postanowiono jednak wprowadzić pewne przepisy, któreby z menzur uczyniły raczej sport, a nie tylko polowanie na krew z twarzy przeciwnika.

Narodowym socjalistom nie brak inicjatyw w dziedzinie wychowania młodzieży. Już w ubiegłym roku zapowiadano, że „rok wstępu” kończący szkoły powszechne chłopcy i dziewczęta miały się uczyć gospodarstwa i spodarowania w zagrodzie wiejskiej, chłopcy mieli pracować na roli, w ogrodzie i t. p. W tym roku wyjedzie tylko 20 tysięcy młodzieży i nie na rok, a na osiem miesięcy.

Już zawczasu przygotowano zostało 1.500 instruktorów i instruktoerek, z których każdy będzie się opiekował 30 pupilami. Młodzież zostanie umieszczona w zamkach, w domach wiejskich, w schroniskach i t. d. Z prowincji najbardziej uprzemysłowionych, z Rury, Śląska, Opolskiego, z Westfalji i z Berlina — pojedynki do prowincji nawiąsków rolniczych, Prusy Wschodnie, Pomorze, Holstein i t. d.

Eksperyment ten jest niezwykle kosztowny i fachowcy dziwią się, skąd Prusy, gdy są organizatorem jest państwo Prusy — biorą pieniądze. Ze jednak ten eksperymet jest dziećmi niezwykle nęcący — to rzecz jasna.

Oto jeszcze jedna inicjatywa, jeszcze „jedynak” narodowych socjalistów: pożyczka dla nowożeńców. Każda wstępująca w związek małżeński para miała przyrzeczone po trzech latach pożyczkę pod warunkiem, że kobieta stanie pracować zarobkowo. Pożyczka ta ma być płatna w ciągu pięciu lat z potrąceniem 200 marek za każde dziecko, jakie się daniem małżeństwu w ciągu tego czasu urodzi. Liczył, że jednym strzałem upuści dwa zajęcia: zmniejszy bezrobocie i podniesie naturalny przyrost ludności.

W pierwszej chwili sprawa dała rezultaty jak najpomyślniejsze: 194 tysiące podań o pożyczki wpłynęło w ciągu ubiegłego roku. Pieniądze wyczerpał się bardzo szybko. Już w lutym suma pożyczki została zmniejszona do 700, potem do 560 marek. Mimo to bezrobocie nie zmniejsza się prawie wcale; kobiety przestawały pracować pozornie, opuszczały jedną posadę, mając zagwarantowaną drugą i t. d.

Zakwitł zato przemysł meblowy. Fabryki mebli zapłaciły swe podatki zaległe od wielu lat. Zapłacili je benami od młodożeńców, bowiem pieniądze młodzi małżonkowie nie otrzymywali, dostawali jedynie bony, za które nabyć można było tylko meble, naczynia domowe i t. p. Bony wracały do kas państwa jako podatek młodożeńców.

Powtórła w ten sposób jakby mała boczna inflacja.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:

od 9-3 w domu przy ulicy

Gdańskiej 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku)



Kwiecień	Dzisiaj Tymona M.	
19	Jutro Sulpełusza	
Czwartek	Wschód słońca	4.32
	Zachód słońca	18.38
	Wschód księżyca	7.31
	Zachód księżyca	0.44
	Długość dnia	14.16
	Przybyło dnia	5.58

Wczesne lato...

Nadspodziewanie mamy upał. To już nie wiosna — to prawdziwe lato. Termometr wskazuje 25 stopni w cieniu. Powietrze jest parne, jak tylko bywa w lipcu.

I jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, zmieniło się naraz oblicze Łodzi. — Na ulicach ukazały się panie w strojach letnich, panowie w jasnych garniturach. A jako pierwszy zwiastun wiosny, powitały nas wczoraj na podwórzach wszystkich domów orkiestry wędrownie muzyków podwórzowych — jest to już nieomylna oznaka wiosny.

Równocześnie nastąpiło ożywienie w handlu artykułami sezonowymi. Przed budkami z wodą sodową stanęły ogonki ludzi. Chłodnie zapelnily się amatorami lodów.

Wszystko stało się nagle, odrazu, bez tego zwykłego przejścia, jakie mamy każdego roku.

Czemu przypisywać te niespodziewane, lipcowe upały? Otóż jak tłumaczą meteorolodzy, znaleźliśmy się w strefie niskiego ciśnienia, rozciągającego się obecnie nad Niemcami, a zbliżającego się ku Polsce. Dziś jeszcze, według przepowiedni, będziemy mieli dzień upalny, jutro zaś spodziewać się należy niewielkiego ochłodzenia, które wystąpi wskutek przedarcia się do nas części powietrza polarnego. Przesilenie nie potrwa jednak dłużej nad trzy dni i znów nastąpi piękna, ciepła pogoda, która utrzyma się do końca kwietnia. W samym końcu miesiąca, spodziewany jest okres burz wiosennych i ulewnych deszczów.

Należyta przemiana materii ułatwiająca ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO.

Na letniskach podmiejskich winien panować ład i porządek.

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie właścicieli domów i will na letniskach podmiejskich, w związku ze zbliżającym się sezonem letnim, postanowiło wystąpić do władz, prosząc o powiększenie ilości posterunków policyjnych na letniskach pod Łodzią. Prośbę swą stowarzyszenie motywuje koniecznością podniesienia stanu bezpieczeństwa na letniskach, co, wobec spodziewanej frekwencji, jest pilną koniecznością.

Notując powyższą wiadomość, wspomnieć należy o jeszcze jednej sprawie. Właściciele domków i will na letniskach podmiejskich powinni zatroszczyć się wreszcie o większy porządek i większą czystość na tych letniskach. Panuje tu zazwyczaj tak wielki brud, że czas najwyższy, by władze sanitarne przedsięwzięły odpowiednio energiczne kroki.

OFIARA. Na Dom Sierot, ul. Północna Nr. 38 J. A. 5 zł.

Sala Filharmonii

tel. 213-84. CZWARTEK, dnia 26 kwietnia o g. 8.45 wiecz. XII (OSTATNI) KONCERT MISTRZOWSKI Robert

CASADESUS

Fenomenalny pianista W programie: Mozart: Sonata D-Dur, Schumann: Karnawał op. 9, Chopin: 6 Mazurków, Debussy: Reflets dans l'eau, Albeniz: El Albaiciri, Ravel: Alborada del Gracioso. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

AKCJA WYBORCZA W ŁODZI.

Sporządzanie spisu wyborców.—Liczba wyborców w poszczególnych okręgach.—Kto będzie stał na czele list.

Dla zdobycia mandatu potrzeba około 3 tysięcy głosów.

Wczoraj rozpoczął się właściwy 40-dniowy okres przedwyborczy. Obecnie potoczą się już prace techniczne, wykonywane, z jednej strony, przez główną komisję wyborczą, która będzie dawała zlecenia i przez referat wyborczy zarządu miejskiego, który, dysponując kredytami, asygnowanymi na ten cel przez miasto — będzie je wykonywała.

Wczoraj referat wyborczy przystąpił do sporządzenia próbnego spisu wyborców. Pracę tę wykonują urzędnicy specjalnie zaangażowani spośród bezrobotnej inteligencji. Ponieważ miasto nie posiada sali, która mogłaby pomieścić naraz 250 urzędników — praca odbywa się w dwóch lokalach szkolnych, przy ul. Cegielnianej 23 i Cegielnianej 63. Próbny spis wyborców będzie sporządzony do piątku, w piątek będzie skontrolowany, a od soboty zacznie się układanie już właściwych spisów, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

Spisy te muszą być gotowe do 7-go maja, gdyż w tym dniu nastąpi ich wyłożenie do przeglądu publicznego w lokalach okręgowych komisji wyborczych. Jak się dowiadujemy, ułożone będą one w porządku, który ułatwi w dużej mierze sprawdzanie. Każda lista obwodowa będzie zawierała bowiem w alfabetycznym porządku ulice, w cyfrowym porządku numery domów i w alfabetycznym porządku nazwiska

lokatorów, uprawnionych do głosowania, z każdego domu.

Już wczoraj zdołano prowizorycznie obliczyć wielu uprawnionych wyborców liczy każdy okręg, a na tej podstawie wysnuto wnioski co do ilości głosów, potrzebnych do zdobycia mandatu.

A więc w okręgu I jest 34.000 wyborców, dla zdobycia mandatu potrzeba będzie 4960 głosów, w okręgu II — 24.751 wyborców, dla zdobycia mandatu — 4950 głosów, w okręgu III — 31.363 wyborców, dla zdobycia mandatu — 5270 głosów, w okręgu IV — 29.797 wyborców, dla zdobycia mandatu 4956 głosów, w okręgu V — 39.050 wyborców, dla zdobycia mandatu — 4880 głosów, w okręgu VI — 18.651 wyborców, dla zdobycia mandatu — 4663 głosy, w okręgu VII — 40.424 wyborców, dla zdobycia mandatu — 5054, w okręgu VIII — 29.609 wyborców, dla zdobycia mandatu — 4934 głosy, w okręgu IX — 43.713 wyborców, dla zdobycia mandatu — 4371 głosów, w okręgu X — 62.257 wyborców, dla zdobycia mandatu — 5196 głosów.

Ponieważ nie należy się liczyć ze 100-procentowym udziałem wyborców w głosowaniu, prawdopodobnie, przeciętnie,

dla zdobycia mandatu potrzeba będzie około 3000 głosów.

W związku z podziałem miasta na

199 obwodów wyborczych, referat wyborczy zarządu miejskiego przystąpił już do wyznaczenia siedzib dla komisji obwodowych. Większość lokali mieścić się będzie w gmachach szkolnych. Poszukiwania pozostałych lokali uskutechnione będą w ciągu bieżącego tygodnia.

Jak się dowiadujemy, na czołowych miejscach list, które wystawi powszechny Komitet Wyborczy Odrodzenia Gospodarki Miejskiej figurować będą nazwiska posła Wolczyńskiego, posła Fichny, dyr. H. Piątkowskiego, rej. Strzeleckiego, prezesa Stasiaka i in. Na jednej z list kandydować będzie również b. poseł Harasz, prezes stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, które zgłosiło akces do komitetu powszechnego.

Wczoraj nastąpiło ostateczne zorganizowanie bloku wyborczego sionistów niektórych kół gospodarczych i rzemieślniczych. Blok występować będzie pod nazwą „Blok sionistyczno-gospodarczy”. Do prezydium bloku weszli dr. Rosenblatt, b. ławnik Aleksander Joel, I. Bialer, dr. G. Krausz i inż. Lindner.

Stronnictwo Ludowe, które utworzyło blok wyborczy z secesją Stronnictwa Narodowego ks. Rogozińskiego, zamierza wystawić listy wyborcze tylko w czterech okręgach na krańcach miasta.

W tych samych okręgach wystawi listy Stronnictwo Narodowe.

Strajk szewców w Łodzi.

Domagają się 100 proc. podwyżki płac i ubezpieczenia.

(k). — Przed kilku dniami wybuchł w Łodzi strajk szewców. Strajk objął około 8000 robotników w samej tylko Łodzi. Ponieważ prowincja także przyłączyła się do akcji — liczba strajkujących jest znacznie większa.

W centralnym związku przemysłu skórzanego w Łodzi (przy ul. Sienkiewicza 30) odbyło się zebranie, na którym omawiano sytuację strajkową.

Strajkujący domagają się zniesienia chałupnictwa w zawodzie szewskim, t. zn. aby przy każdym magazynie byli zatrudnieni stali pracownicy. Poza

tym domagają 100-proc. podwyżki płac. Dotychczas szewc zarabiał 3 złote za parę wyprodukowanego obuwia, co przy 16 godzinnym dniu pracy przynosiło mu maksimum 18 złotych na tydzień.

Strajkujący domagają się również ścisłego przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy, ubezpieczenia szewców na wypadek bezrobocia i zawarcia umowy zbiorowej między cechem majstrów, a związkiem.

Zadania szewców zostały przesłane do zw. majstrów oraz p. inspektorowi pracy.

Dlaczego Olejniczak się zastrzelił.

Zgubił pieniądze, przeznaczone na wypłatę szoferom. — Miał odsiedzieć karę dwóch miesięcy więzienia.

Bełhane powody tragicznej decyzji.

Wczoraj donosiliśmy pokrótce o samobójstwie na cmentarzu na Mani Tadeusza Olejniczaka, kierownika garaży miejskich, pracownika zarządu miasta.

Dziś dowiadujemy się pewnych szczegółów, które choć nie wyjaśniają w zupełności powodów, jakie pchnęły Olejniczaka do rozpaczliwego kroku, jednak rzucają pewne światło na ten, tak szeroko w kołach pracowników miejskich komentowany, fakt.

Olejniczak, jako kierownik garażu, 1 i 15-go każdego miesiąca pobierał z kasy miejskiej około dwóch tysięcy złotych na wypłaty dla szoferów i pracowników garaży. Ponieważ ostatni piętnasty przypadał w niedzielę, Olejniczak zgłosił się i zainkasował wypłatę dla podległych mu pracowników w dniu 16 bm. Dnia tego cały personel garaży miejskich

bezkarnie czekał na Olejniczaka. Po upływie kilku godzin szczerzy pod

jęli na własną rękę poszukiwania za swym kierownikiem i ustalili, iż Olejniczak po dłuższym pobycie w jednej z restauracji w okolicach Piacu Wolności — udał się do domu. Zagadnięty w domu, co będzie z wypłatą — Olejniczak oświadczył szoferom, że pieniądze zgubił w tramwaju.

Działo się to w dniu 17. t. j. onegdaj. Powiadomiony o tym fakcie p. komisarz Wojewódzki zarządził podjęcie dochodzenia służbowego — jednak, wobec śmierci Olejniczaka, który tegoż dnia wieczorem odebrał sobie życie — sprawa została umorzona.

Z drugiej strony dowiadujemy się o jeszcze jednym motywie, który przy szczególnie niepomyślnych okolicznościach mógł również pchnąć Olejniczaka do samobójstwa. Oto Olejniczak, już przed szeregiem lat zajmował stanowisko kierownika garaży miejskich. Gdy w roku 1929 większość w magistracie przysłała socjalistę — Olej-

niczak, któremu zarzucano szereg nieścisłości w pracy, został przeniesiony na inne stanowisko, a jego miejsce objął członek PPS. — Jan Wiśniewski. Utracony ze swego stanowiska, Olejniczak oskarżył Wiśniewskiego o nadużycia.

Oskarżenie to okazało się bezpodstawne i skolei Wiśniewski powołał Olejniczaka przed sąd za oszczerstwo. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i ostatecznie uprawomocnił się przeciwko Olejniczakowi wyrok, skazujący go na dwa miesiące bezwzględnie aresztu.

W najbliższych dniach miał Olejniczak rozpocząć odsiadanie tej kary. Niewiadomo tedy, czy perspektywa spędzenia dwóch miesięcy w areszcie, czy owa zguba pieniędzy, czy oba te fakty łącznie były przyczynami samobójstwa. W każdym razie jeden i drugi moment musiał wpłynąć poważnie na tragiczną decyzję Olejniczaka.



Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzajłana 75).

Wydział turystyczny Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Ostatnie 3 dni zapisów na wycieczkę turystyczną do Palestyny

okretem „Polonia”. Wyjazd 30 kwietnia. — Następna wycieczka 14 maja. Kupcy i przemysłowcy, (wzgl. ich zastępcy) wyjeżdżający na targi Lewantyńskie, mogą być na podstawie patentów, zwolnieni z obowiązującej kaucji — Zgłoszenia i informacje w biurze Organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29

Akademik-morderca przed sądem

Zeznania świadków, którzy krytycznego dnia spotkali Olejniczaka. — Kim był tajemniczy mężczyzna, spostrzeżony przez wieśniaka.

6-ty dzień głośnego procesu krakowskiego.

Kraków, 18 kwietnia.

Rozprawa rozpoczyna się od przesłuchania świadka Józefa Wyczesanego. Świadek ten został doprowadzony z więzienia, gdzie odsiadywał 4-letnią karę za napad rabunkowy.

Krew na płaszczu

Wyczesany zeznaje: — Było to w końcu maja r. ub. Wraz z dwoma towarzyszami udałem się nad Wisłę, aby naciąć wikliny. Znalazłem porzucony płaszcz oraz wbity w krzak kapelusz, które sobie zabrałem. Później rzeczy te odebrała mi policja, gdyż okazało się, że należą do p. Olejniczaka.

Na polecenie przewodniczącego ogląda świadek leżący w dowodach rzeczowych płaszcz Olejniczaka i stwierdza, że to ten sam.

Przew.: Czy na podszewce płaszcza była krew?

Sw.: — Było kilka kropli krwi. Poza to nieco zwalane były krwią oba rekrawy.

Następny świadek, Wasilk, przeczy, jakoby on lub Magiera zażądał kiedykolwiek od Olejniczaka podpisania wksła. Świadek przeczy również, by przyrzekał kiedykolwiek Olejniczakowi posadę.

Świadek Eugenjusz Pietrzak, b. uczeń Olejniczaka, student 8 klasy gimnazjalnej, zeznaje sprzecznie ze swym ojcem, który mówił, iż krytycznego dnia Olejniczaka nie miał lekcji. Młody Pietrzak zeznaje, że lekcje się wówczas odbyły.

Przew.: Czy zauważył pan podczas lekcji, że Olejniczaka był zdenerwowany?

Skolej zeznaje świadek Fingerowa. 24 marca 1933 roku zgłosił się do mnie naskutek ogłoszenia Olejniczaka i wynajął u mnie pokój. Mieszkał wraz z pa-

nią, która zameldował jako swą żonę, Emilję. Mieszkał razem przez miesiąc i żyli w zgodzie. Potem ta pani (t. j. Korczyńska) wyprowadziła się, powiedziała, że jedzie do Andrychowa. Wówczas wynajął u mnie pokój jeden akademik, któremu na żądanie p. Olejniczaka zwróciłam zadatek. Sprowadził on wówczas Lechowicza i powiedział, że jest to niezwykle uczciwy chłopak. Miałam do p. Olejniczaka wielkie zaufanie. Nie zamyslałam niczego przed nim, wiedział gdzie są pieniądze schowane, ale nigdy nie brakowało. Z Lechowiczem żył w wielkiej zgodzie. 25 maja o godzinie 4.30 rano obaj wyszli. Popołudniu około 1.30 przyszedł Olejniczaka do domu. Był bardzo czerwony, sądziłam, że to ze zmęczenia. W 15 minut potem wyszedł z domu z jakąś paczką, mówił, że zabiera brudną bieliznę do prania. W chwilę później wrócił i zaczął pakować rzeczy Lechowicza. Powiedział najpierw, że Lechowicz wyjechał tam, skąd przyjechał, a potem dodał, że pojechał do Wjlna na egzaminy. Po wniesieniu jego rzeczy zaczął Olejniczaka pakować własne rzeczy i powiedział, że jedzie do Andrychowa, ażeby się ożenić, że wróci jednak i będzie znów u mnie mieszkać. Chciał pożyczyć 5 zł., ale nie miałam. Przed odejściem wystawił karty meldunkowe dla siebie i Lechowicza. Uderzyło mnie to, że wystawił kartki na 22 maja, chociaż wyprowadził się 25 maja.

Przew.: — Czy tego dnia przedpołudniem zauważyła pani brak tasaka?

Sw.: — Nie mogłam tego zauważyć, bo nie było mnie wtedy w domu.

Przew.: — Czy zauważyła pani ślady krwi na tasaku?

Sw.: — Nie. Myję go zawsze przed użyciem, ale nie zauważyłam na nim krwi.

Przew.: — Czy nie było jakiegolwiek śladu krwi na tasaku?

Sw.: — Nie zauważyłam.

Przew.: — Czy Lechowicz miał duży nóż harcerski?

Sw.: — Nie widziałam żadnego noża.

Przew.: — Czy z panij łóżka widać tasak na ścianie?

Sw.: — Nie, bo moje łóżko stoi za parawanem.

Przew.: — Czy można było zdjąć tasak, ażeby pani tego nie słyszała?

Sw.: — Gdyby to zrobiono bardzo ostrożnie i cicho, tobym nie słyszała.

Przew.: — Pani wpuszczała Olejniczaka po jego powrocie do domu. Czy zauważyła pani, ażeby zawieszal tasak na ścianie?

Sw.: — Nie.

Obr.: — Czy gdyby Olejniczaka wrócił do domu z siekaczem czy tasakiem, zauważyłaby to pani?

Sw.: — Tak.

Skolej wezwana zostaje 11-letnia córka Fingerowej, Hala, której zeznania pokrywają się z zeznaniami matki.

Przew.: — Czy nie było jakiegolwiek śladu krwi na tasaku?

Sw.: — Nie zauważyłam.

Przew.: — Czy Lechowicz miał duży nóż harcerski?

Sw.: — Nie widziałam żadnego noża.

Przew.: — Czy z panij łóżka widać tasak na ścianie?

Sw.: — Nie, bo moje łóżko stoi za parawanem.

Przew.: — Czy można było zdjąć tasak, ażeby pani tego nie słyszała?

Sw.: — Gdyby to zrobiono bardzo ostrożnie i cicho, tobym nie słyszała.

Przew.: — Pani wpuszczała Olejniczaka po jego powrocie do domu. Czy zauważyła pani, ażeby zawieszal tasak na ścianie?

Sw.: — Nie.

Obr.: — Czy gdyby Olejniczaka wrócił do domu z siekaczem czy tasakiem, zauważyłaby to pani?

Sw.: — Tak.

Skolej wezwana zostaje 11-letnia córka Fingerowej, Hala, której zeznania pokrywają się z zeznaniami matki.

Z kim rozmawiała 14-letnia dziewczynka

Następnie zeznaje Zofja Krzemik, 14-letnia dziewczynka z Przewozu. Na żądanie obrońcy zostaje zaprzysiężona.

Przew.: — Pamiętasz ten dzień świąteczny 25 maja?

Sw.: — Tak, było to w czwartek około godz. 9 rano. Poszłam na prawy brzeg Wisły paść krowy. Zauważyłam wtedy przechodzących dwóch panów. Jeden z nich nosił pompy i jasny płaszcz, a drugi długie spodnie i ciemny płaszcz. Jeden z tych panów miał w ręku teczkę, ale nie pamiętam, który.

Jeden z nich podszedł do mnie i zapytał, jak się ta wieś nazywa i gdzie tu jest gospodarz, który mieszka we dworze i nazywa się Konik. Później nie poszłam jednak w kierunku dworu, ale dalej wiałem.

Czy morderca miał tasak

Przew.: — Czy zauważyła pani ślady krwi na tasaku?

Sw.: — Nie. Myję go zawsze przed użyciem, ale nie zauważyłam na nim krwi.

Miłość, zdrada i... kryminal.

Ośmiałowski został skazany na 2 lata więzienia

Sprawy o puszczenie w obieg fałszywych monet są niemal na porządku dziennym w sądzie okręgowym. Sprawy te są naogół bardzo do siebie podobne.

Wczorajsza sprawa z tego cyklu nie miała tego szablonowego charakteru. Była to sprawa o puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy z posmakiem... romantycznym. Oczywiście, że ów romantyczny posmak był w odpowiednim sosie — sosie fałszerskim.

W dniu 24 września zatrzymany został na Bałuckim Rynku Jan Ośmiałowski w momencie, gdy usiłował wręczyć kupcy fałszywą dziesięciozłotówkę. Przy oskarżonym znaleźli funkcjonariusze policji jeszcze dwie monety dziesięciozłotowe, z których już tylko jedna była fałszywa.

Dotychczas rzecz się przedstawia typowo. Nie typowe były jednak wyjaśnienia oskarżonego.

Oto Ośmiałowski już w toku śledztwa i przed sądem tłumaczył się, że nie miał zamiaru kolportować fałszy-

wych monet: fałszykaty włożyła mu do kieszeni jego własna żona, która w ten sposób chciała się pozbyć męża, by w spokoju żyć z kochankiem, Stanisławem Hankem.

Okazało się, że Ośmiałowski był już karany. Pokiwał nożem Hankego i zato został skazany na dwa lata więzienia. Gdy wyszedł, począł znów domagać się swych praw u żony. I wówczas niewierna żona wraz z Hankem miewał mu rzekomo podrzucić fałszykaty, by go „zasypać”. Okazało się dalej, że zarówno Hanke jak i Ośmiałowska siedzą w więzieniu i oczekują rozprawy również o puszczenie w obieg fałszywych monet.

W tym kompleksie miłości, zdrady i fałszowania pieniędzy sąd doirzał jednak jeden fakt z niezbitą jasnością: oto Ośmiałowski kolportował monety na „własną rękę”, a nie przez ukartowanie tamtych dwoje. I na tej podstawie Ośmiałowski skazany został na 2 lata więzienia.

Przew.: — Czy klóćli się ze sobą?

Sw.: — Nie pamiętam.

Przew.: — Czy poznajesz oskarżonego, czy on tam był?

Sw.: — Tak, poznaję go.

Przew.: — Czy podczas przesłuchania mówiłaś jednemu i drugiemu komisarzowi to samo, czy skłamałaś.

Sw.: — Nie, Wobec tego, że Krzemikówna nie pamięta obecnie żadnych szczegółów, przewodniczący odczytuje jej zeznania ze śledztwa, w których ona powiedziała, że w Olejniczaka poznała tego, który z nią rozmawiał.

Przew.: — Czy tak zeznałaś?

Sw.: — Tak.

Obr.: — Na końcu zeznań jest podane: „Nie jestem pewna, czy pan w jakimś nym płaszczu nie rozmawiał”.

Przew.: — To oświadczenie p. obrońcy jest bezcelowe. Ja to odczytałam, a zresztą świadek podał wtedy, że jest pewny, iż rozmawiał z tym panem w ciemnym płaszczu.

Świadek Jan Rybka, wieśniak z Przewozu zeznaje: — 25 maja 1933 o godzinie 11 przedpołudniem widziałem przebiegającego koło mego domu jakiegoś mężczyznę w brązowym płaszczu z czarną opaską na rekawie. Biegł w stronę Bieżanowa. Mógł mieć około 30 lat.

Tajemniczy mężczyzna

Przewodniczący poleca oskarżonemu wstać, poczem zapytuje świadka, czy to ten pan?

Sw.: — Nie.

Przew.: — Czy pański dom stał daleko od miejsca zbrodni?

Sw.: — Około półtora kilometra.

Przew.: — Czy widział pan, że biegł on z miejsca zbrodni?

Sw.: — Tego nie mogę stwierdzić, ponieważ mógł wyjść naprz. z jakiegokolwiek domu. Skąd wyszedł — nie wiem.

Przew.: — Czy mógł śpieszyć się do pociągu do Bieżanowa?

Sw.: — Mógł.

Obr.: — (oburzony) Tego świadka nie może twierdzić.

Przew.: — Zwracam uwagę pp. przysięgłych na to, że jest to ów tajemniczy mężczyzna, o którym oskarżony mówił, że był na miejscu zbrodni.

Osk.: — Ja powiedziałem tylko, że ten mężczyzna przebiegł przez pole.

Dokąd pójść wieczorem

TEATR MIEJSKI. Dziś o godz. 8.45 „Stefek”.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 19). Dziś o godz. 8.30 premj. „Królowa noc”. ARARAT w Rozmaitościach: — Rewja „Fyn Fyn Zych”.

KINA: CASINO: — „Pieśniarz Warszawy”. GRAN-KINO: — „Nie jestem aniołem”. GRAND-KINO: — „Książę z Arkadij”. MUZA: — „Sherlock Holmes”. ROKY: — „F-13”.

CAPITOL: — „Tańcząca Venus”. CORSO: — 1) „Nad przepaścią” i 2) „Palacółkach”.

CZARY: — „Miało widm”. PRZEDWIOSNIE: — „Jennie Gerhardt”. SŁONCE: — 1) „Oskarżona” i 2) „Banita”. RAKIETA: — „Ulica”.

SZTUKA: — „Maskarada Miłości”. SZTUKA: — „Bokser i Dama”. ZACHETA: — 1) Małżeństwo dla opinii. Śmiech w piekle. ZACHETA: — 1) Ściganj ludzie i 2) Jak raju.

PALACE: — „Cstbi”. METRO: — „Papryka”. ADRIA: — „Papryka”. OŚWIATOWY: — 1) „Biała Odaliśka” i 2) „Konani zwycięzcy”. I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wzrost wa prof. Pankiewicza i in. CYRK STANIEWSKICH. Dziś o 8.15 jedno przedstawienie.

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej.

Dziś sensacyjna premjera!

Aktorka, Autorka i Dyktatorka mody



Mae West

w największym filmie

„NIE JESTEM ANIOŁEM”

w roli męskiej CARY GRANT

Nadprogram: Aktualności Paramountu i krajowe

Bilety bezpl. i ulgowe bezwgl. nie ważne

„SHANBIONA”

już jutro w kinie „MUZA”

Banki i fabryki socjalistyczne

Wróciły się do kapitalistów o pomoc i... nadzór. — Wielkim przedsiębiorstwom spółdzielczym grozi całkowita ruina. — Kto kogo kontroluje: socjaliści kapitalistów, czy kapitaliści socjalistów?

Rząd belgijski ratuje placówki socjalistyczne.

Belgia jest klasycznym krajem spółdzielczości. Belgijska partja socjalistyczna produkuje w ruchu spółdzielczym działalność w tym kierunku potrafiła osiągnąć do tego stopnia, że posiada nawet własne swe fabryki, tereny eksportacyjne w koloniach, banki, a nawet swą własną flotę handlową.

Jednym z głównych organizatorów spółdzielczości socjalistycznej w Belgji jest poseł z Gandawy, znakomity socjolog i minister bez teki — M. Anseele. Nikt inny tylko właśnie poseł Anseele był twórcą teorii, w myśl której socjalizm, otoczony zewsząd wielkim prężeniem, winien „zaatakować kapitalizm na jego własnym terenie”.

Wznieśliśmy sami fabryki, — takie jak, wygłosił minister Anseele. — Kierować temi fabrykami będą robotnicy, wszyscy robotnicy, którzy do tych fabryk przystąpią. Zaczniemy od fabryk wyrobów bawełnianych, ale rychło przejdziemy na wełnę, a nawet na skóry. Będziemy produkowali lepiej, niż kapitaliści, w ten sposób zapędzimy ich w ślepy zaułek.

To hasło padło przed trzydziestu laty. I istotnie w roku 1903 powstała pierwsza tkalnica, przekształcona w roku 1910 na zakłady znane w Belgji pod nazwą: „Zjednoczone przedsiębiorstwa i tkal-

W roku 1913 powstał bank socjalistyczny z kapitałem miliona franków. W roku 1920 pracował w skromnym zakresie. Dopiero nieoczekiwany rozwój interesów i wzmożone tempo życia gospodarczego w związku z inflacją, a w szczególności doskonałe przygotowanie dla przemysłu włókienniczego, któremu ów bank służył, skłoniło kierowników — do wstąpienia na śliską drogę wielkich spekulacji. Bank rozszerzył znacznie zakres swych interesów i między innymi nabył udział w akcji wielkiego przedsiębiorstwa fabrykacji celulozy „Sidac”, które rozwijając się znakomicie, przynosi „Belgijskiemu Bankowi Pracy” wielkie dywidendy. Bank stał się jedną z pierwszych instytucji finansowych w kraju. Nawet wrogowie socjalizmu nie mogli się nadziwić i nachwalić geniuszu organizacyjnego socjalistów. Sami socjaliści — z których tylko nieznaczna garstka raz poraz wygłaszała swoje kanony rewolucyjne — czuli się bardzo pewni swych zdobyczy i swego planu. Jednak przy zestawieniu dat, zna-

czących etapy rozwoju tego banku — spostrzec można było z łatwością, że potęga banku przypada na początek kryzysu. Może tedy skutkiem tego rozwoju, a może wbrew niemu — dość, że w roku 1929 zaznaczył się pewien niedobór.

Raz po raz któreś z przedsiębiorstw kontrolowanych przez bank znajdowało się w trudnościach. Bank — nie podwyższając kapitału zapasowego — podnosił swe wkłady w tych przedsiębiorstwach.

Bank wypłacał ciągle wysokie procenty od pożyczek. Ludzie, którzy potracili na spekulacjach giełdowych, składali w nim chętnie swe oszczędności.

Wobec przedłużającego się kryzysu — bank nie był wreszcie w mocy popierać swych licznych przedsiębiorstw spokrewnionych. Zaszła konieczność powiększenia kapitału zakładowego. Przed trzema laty bank postanowił podwyższyć kapitał z 20 milionów na 50 milionów franków.

Obligacje premjowe, emitowane przez bank po niezwykle wysokim kursie — zostały znów pod moralnym przymusem partyjnym nabyte przez poszczególne związki, nie bacząc często na to, że związki te brały na siebie zobowiązania, przekraczające ich możliwości. W ten sposób zostało ulokowanych obligacji za 15 milionów. Resztę obligacji bank rzucił na giełde. Tutaj jednak okazało się, że nie było na co liczyć. Giełda ustosunkowała się do tych papierów niezwykle nieufnie. Od tej chwili Belgijski Bank Pracy znalazł się w sytuacji rozpaczliwej.

Trudności wzrastały z godziny na godzinę. Gmach banku zarzysował się po raz pierwszy w roku 1933. Wówczas przybyły z pomocą miasta Gandawa i Antwerpja.

Był to jednak tylko półśrodek. Ruina była nieunikniona. Przyszedł wreszcie dzień upadku: bank zamknął swe okienka i kasy. Fabryki i magazyny, kooperatywy i składy — poczęły się chwiać. Niektóre również się zlikwidowały.

I wówczas wyrządził los socjalistom belgijskim okrutnego figla; doszło do sytuacji nie pozbawionej gorzkiej ironii; ludzie, którzy kierowali bankiem i wszystkimi przedsiębiorstwami, którzy założyli te instytucje, by walczyć z kapitalizmem, a może i zwalczyć go — musieli zwrócić się o pomoc dla swych walących się w gruzy placówek — do swych przeciwników politycznych, a w pierwszym rzędzie do kapitalistów.

Gabinet ministra Brocqueville zdecydował się podjąć akcję ratunkową. Na skutek interwencji rządu — Państwowa Kasa Oszczędności przejęła wszystkie nieruchomości banku (wartości jakoby 600 milionów franków), udzieliła pod ten zastaw kredytu kooperatywom, które ze swej strony wpłaca do banku sumy, potrzebne do odpowiedniego podwyższenia kapitału. Cały organizm „przemysłu socjalistycznego” zostanie zreorganizowany. Niektóre agendy będą zlikwidowane. Socjalista Henryk de Man — występuje z planem kontroli banków i przemysłów przez rząd, oczywiście rząd socjalistyczny. Narazie rząd kapitalistyczny kontroluje bank i przemysły socjalistyczne.

Tak skończyła się znakomita teoria o „zaatakowaniu kapitalizmu jego własną bronią i na jego własnym terenie”, jaką przez dziesiątki lat głosili socjaliści belgijscy, rozbudowując swój aparat spółdzielczy.

Dwie pasażerki „Kościszki” padły ofiarą katastrofy samochodowej w Casablance.

Jak wiadomo, statek „Kościszka” odbywa obecnie piękną podróż na wyspy aKaryjskie, wioząc kilkuset turystów z wszystkich miast Polski. Przed kilku dniami „Kościszka” zatrzymał się na 3-dniowy postój w Casablance.

I tu właśnie cień żałoby spadł na radośnie nastrojone grono...

Dwie pasażerki „Kościszki” pp.: Zofja Charlemaigne'owa i Zofja Rosiewiczowa, urzędniczki z Warszawy, odłączyły się od wycieczki ogólnej, by na własną rękę odbyć przejażdżkę do Marakeszu samochodem - taksówką, prowadzoną przez tubylca.

Zaznaczyć tu należy, że autokary wycieczkowe obsługiwane są przez kierowców europejskich, odpowiednio wykwalifikowanych, gdy tymczasem szoferzy miejscowi, znani są ze swej szaleńczej jazdy.

I to właśnie stało się przyczyną tragicznego wypadku: prowadzona z nadmierną szybkością taksówka starła się z samochodem ciężarowym. Uderzenie było tak silne, że taksówka trzykrotnie przekoziołkowała. Jednocześnie nastąpił wybuch benzyny.

P. Zofja Charlemaigne'owa względnie szczęśliwie wyszła z wypadku, aczkolwiek uległa ciężkiemu potłuczeniu, gdy tymczasem towarzysząca jej, p. Zofja Rosiewiczowa, doznała złamania kręgosłupa.

Wszelki ratunek okazał się płonny: młoda, trzydziestoletnia kobieta, pełna sił i radości życia, zmarła w poniedziałek w szpitalu w Casablance.

Po 3-dniowym postoju w Casablance „Kościszka” podniósł kotwicę, by zawieźć swych pasażerów do krainy wiecznej wiosny — na wyspy Kanaryjskie, gdzie zatrzyma się w porcie Las Palmas.

CASINO PIEŚNIARZ WARSZAWY

dzisiaj wyświetlamy polską komedię muzyczną

obsada: Eug. Bodo
Michał Znicz
M. Gorczyńska
Wład. Walter

Dzisiaj wystąpi osobiście EUG. BODO i po każdym seansie śpiewać będzie najnowsze przeboje.

Ceny miejsc niepodwyższone. Do godz. 6.30 ceny niższe. Bilety bezpił. i ulgowe nieważne

Statystyka — to wielka rzecz.

Siedział w kawiarni i był ponury. Nie widział pięknych kobiet, które wchodziły do lokalu, ani rześkich wariatów, które zalewały sale, nie słyszał rozmów, brzęku naczyń, ani nastroju jazzu, który płynął od estrady. Był bardzo ponury.

Wzrok miał utkwiony w przestrzeń, do jego cielesna powłoka tkwi przy stole, a myśli i dusza bujały w tej chwili gdzieś nieskończenie daleko.

Gdy tak ponurym jest człowiek młody, który niedawno przekroczył dopiero próg pełnoletności, to nikogo nie dziwi. Wiadomo, że albo kocha się bez wzajemności i myśli w tej chwili o tem, jak wybrać efektywny rodzaj samobójstwa, nim zdecyduje się wreszcie na koniec kontaktu, albo też czuje natchnienie poetyckie i chce napisać wiersz, tylko że nie wie o czem.

Czy tego człowieka mogą posadzać o to, że się zakochał, albo, że chce napisać poemat? Niedorzeczne podejrzenia!

Czemuż więc jest tak ponury, że nie cieszy go piękno idącej wiosny, ani radość życia? Czemu nie dostrzega nawet mego przyjaznego uśmiechu?

Przyjrzałem mu się uważnie: miał wyraz oblicza tak beznadziejny, jak ów dekadent z pierwszych lat naszego stulecia, który jedną ręką trzymał się sztachety, a drugą wołał: „Niestety! niestety!”

— Ten człowiek cierpi — pomyślałem — ten człowiek potrzebuje conajmniej pięciu złotych.

A że mówiam chwile niewiarygodnej szlachetności, więc zamiast zwać z kawiarni, nim mnie dostrzeże, sam zbliżyłem się do niego i kładąc mu rękę na ramieniu, spytałem łagodnie:

— Co ci jest przyjacielu? Podziel się ze mną swoim zmartwieniem; to przynosi ulgę.

Zbudził się z zadumy i odrzekł:

— Istotnie jest mi bardzo ciężko. Przeżywam konflikt wewnętrzny, kon-

flikt sumienia między poczuciem obowiązku, a własną bezsilnością. Wiesz, że jestem nauczycielem i wychowawcą. Spełniam moje obowiązki sumiennie i z całym umiłowaniem. Nietylko uczę w klasie przez sześć godzin dziennie, nietylko po południu poprawiam kajety, ale spełniam różne funkcje administracyjne, a oprócz tego na żądanie moich władz muszę robić różne wykresy, odpowiadać na ankiety, wypełniać kwestionariusze, zbierać dane statystyczne. Statystyka to wielka rzecz! — westchnął. — Nie skarżę się jednak bynajmniej i nie było wypadku, abym jakiś papierek zostawił bez odpowiedzi.

Ale teraz przyparło mnie wreszcie do muru. Jako wychowawca mam odpowiedzieć na pytanie: Mu uczniów w mojej klasie jeździ na rowerze, i ile przejechanych kilometrów przypada w przecięciu rocznym na każdego z nich?

Oczywiście, nie kwestjonuję bynajmniej tego, że to musi być bardzo ważna wiadomość. Już władza wie, czego żąda! Ale jak, jak to obliczyć? Skąd wziąć dane, na jakich podstawach? Przecież ci chłopcy liczników nie mają u rowerów. Więc biję się z myślami i próżno wyglądam natchnienia lub objawienia — i znikąd pomocy! Może pójść do jakiegoś wróżki? Może w jasnowidzeniu określi?

Żał mi się zrobiło tego starca, u schyłku zasłużonego żywota pedagoga przejechanego moralnie przez rower. Postanowiłem go uratować.

— Nie martw się. Dobrześ trafił — ja wiem ile kilometrów przejechanych na rowerze wypada w przecięciu rocznym na każdego z twoich uczniów, posiadających rower. Wypada: 117 kilometrów 391 metrów, 73 centymetry, 8,01 milimetra. Zanotuj sobie te dane i prześlij w odpowiedzi na kwestionariusz.

Łypnął ku mnie nieufnym okiem: — A skąd wiesz, że akurat tyle, nie mniej, ani więcej?

Uśmiechnąłem się błado: — Wierz mi, że władze zaakceptują twoją statystykę. A gdyby nawet — w co nie wierze — zakwestjonowały ją, to będą musiały wylonić specjalną komisję dla zbadania sprawy i sprostowania twoich obliczeń. Jeśli nie wierza, to niech sobie same obliczą inaczej, niech prostują!

— Cynik jesteś! — wybuchnął oburzeniem, ale po chwili zmiekl i szepnął łagodnie:

— Myślisz, że naprawdę można tak zrobić?

Odparłem skromnie: — Rzekłem, panie.

Padalec

W walce o nowego człowieka

Związek Strzelecki, jako spuścizna po przedwojennym Związku Walki Czynnej, obejmuje swą pracą cały teren państwa polskiego. Z. S. grupuje w sobie wszystkie żywotne siły Polaków. W okresie niewoli rola Z. S. sprowadza się do utrzymania bojowej jednostki, świadczącej o tem, że Polacy gotowi są zawsze z bronią w reku dochodzić własnej państwowości.

Po uzyskaniu niepodległości terenem pracy stało się już nie obce państwo, ale własne — podniesione z niewoli siłą własnych rąk.

Długi czas pozbawieni bliższym własnej formy państwowej, stokilkadziesiąt lat wprawy w rządzeniu sobą, tyle czasu doświadczenia straciłmy bezpowrotnie, całe szczęście, że niewola uczyła wielu rzeczy pożytecznych, niemniej jednak faktem jest niezbitym, że poczucie spójni wszystkich dzielnic Polski było rozbite i, że dziś jeszcze cementowanie państwa polskiego jest utrudnione przez załomy, powstałe naskutek odrębnej egzystencji zaborów.

Choć myśl Polaków w czasie niewoli jasno formułowała dążenie do odzyskania niepodległości, jednakże odrębne warunki bytu ukształciły psychikę w sposób odmienny i ten fakt dzisiaj jest właśnie przeszkodą do wytworzenia jednorodności masy. Dlatego Z. S., zachowując w sobie element walki czynnej ma przed sobą jeszcze wielkie zadanie pracy społecznej - państwowej, wiele czasu upłyne zanim stanie się tem czem powinien: organizacją wojskową cywilów.

Statut stowarzyszenia nie ograniczył się jednakże do roli, jaką mu w normalnych warunkach dajemy, w zadaniach swoich obejmuje również działalność kulturalno - oświatową.

Właśnie teraz kiedy władze państwowe energicznie się wzięły do przebudowy psychiki Polaków nasilenie pracy w Z. S. winno dojść do punktu kulminacyjnego, zaczęła się bowiem walka o nowego człowieka, który potrafi sam sobą rządzić i stanąć o swoim losie, o ile tedy te nowe jednostki rozmnożą się niejako w całym narodzie, państwo polskie może być spokojne o swoje losy.

Działalnością kulturalno - oświatową Z. S. wpływa na zmianę w psychice narodu. Czuliśmy się dotąd zależni od kultury zachodu, którego społeczeństwa imponowały nam świadomością swego znaczenia, z nad Atlantyku przychodziły do nas nowe prądy umysłowe, a przyjmując je prawie bez zastrzeżeń, uświadamialiśmy sobie, że na ogromnej drodze postępu stoimy w szeregach dalszych. Kiedy się coraz częściej podnoszą głosy, że zachodnia kultura ujawnia przeżywanie się, to teraz właśnie trzeba sobie zdać sprawę,

że choć jesteśmy wśród narodów europejskich kulturalnie młodsi, posiadamy jednak niewyczerpany spicherz umysłowy i te możliwości psychiczne, które pozwolą osiągnąć poziomu Zachodu i przewyższyć go przy nieustannej wysiłkowej pracy.

Historja nas uczy, że rozkwit kulturalny idzie w parze z potęgą państwa. Nie powinno więc dziwić nikogo, że Z. S. jako organizacja wojskowa, jako fizyczny wykładnik siły państwowej, zabiera się do uświadamiania ludu o jego potędze, dokonywując jednocześnie dwóch rzeczy: 1) zerwania z oczu zasłony przykrywającej nam perspektywę ciągle uświadamianiem sobie niższości wobec innych narodów Europy; 2) uświadczenia ogółu, że ze wzrostem potęgi państwowej opartej na bitnej regularnej armii i uświadomionem w sprawach wojskowych społeczeń-

stwie, pójdzie i wzrost ekspansji kulturalnej.

Dojście do tego celu nie jest łatwe, trzeba dużo żmudnej i pochłaniającej energię pracy, aby wytworzyć powszechny typ walczącego człowieka, słowo walczącego można zamienić na żołnierza, a słowo człowiek nie należy już objaśniać żadnym przymiotnikiem, rozumiałe jest, że musi w nim żyć mózg, władający instynktami i choć daje się temu człowiekowi karabin w rękę, przecież nie wymaga się od niego, aby rzucił się zaraz w wir walki, toż i przyroda sama obdarza swoje twory ostrymi pazurami i zębami, aby nie zginęły. W tej nieuchwytniej zrazu walce o utrzymanie się gatunku, tak samo udrzy ludźmi, siła jest dla nich wykładnikiem bezpieczeństwa i zapewnieniem, że nie zginą, dlatego w każdym państwie od najelementarniejszych form do

najbardziej skomplikowanych, wie się siła zbrojna, jako wczesne, jako biegające z głębi, zabezpieczenie.

Wystarczy teraz powiedzieć, że Z. S. spełni w całej rozciągłości założenia statutowe pod tym kątem patrząc, iż należy w świadomości wytworzyć owo poczucie własnej wartości i siły — będzie to może najlepsza forma działalności społeczno-wojskowej tej organizacji. Pocóż budować nowe programy, kiedy dawne zostały jeszcze w całej rozciągłości spełnione?

Właśnie bez hasła, bez szumnych programowych wezwań należy przystąpić do zrealizowania tych założeń, które z Polaka zrobią zdobywcę na polu międzynarodowej polityki i na polu życia umysłowego. Kiedy ze świeżymi zebrań i wykładów wyjdą słowa usłaniające, że robotnik polski nie jest gorszy od zarobniczego, że wieśniak polski nie jest ciemniejszy od wieśniaka Zachodu i poprzemy to realnymi, konkretnymi przykładami i dowodami, że powstanie nowy człowiek, idący w awangarda polskiej inteligencji w chód na Europę. Ale wtedy powie sobie, że działalność społeczno-wojskowa Z. S. dała te masę niosąc przy sobie zdobywcę, niezależnego ducha nowej, odrodzonej Polski.

Walne zebranie i wybory w związku strzeleckim Łódź - miasto

W dniu 15 kwietnia odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego Łódź Miasto.

Zebranie, w którym wzięło udział przeszło 200 delegatów poszczególnych oddziałów Z. S. cechował poważny, prawdziwie „strzelecki nastrój“.

Sprawozdanie, złożone przez ustępujący zarząd świadczyło o intensywnej pracy we wszelkich dziedzinach życia strzeleckiego, tak w dziedzinie wychowania obywatelskiego jak i w pracach P. W. Siły strzeleckie też rosła — garnie się do szeregów strzeleckich inteligencja. Wszak Z. S. jest organizacją nie stojącą na usługach jakiegokolwiek partii, lecz na usługach państwa!

Jednomyślnie uchwalono absolutorium i gorące oklaski były uznaniem pracy Zarządu — pracy nie błyskotliwej, obliczonej na efekt, lecz solidnej, systematycznej, pracy szarej, codziennej, lecz dlatego wartościowej.

Wybory, dokonane przez akklamację, nie przyniosły żadnych zmian w składzie Zarządu.

Prezesaem został obywatel Syllerjon Kostowski, a Zarząd w składzie dotychczasowym.

Należy tylko życzyć, by praca nowego Zarządu wydała jaknajwiększe owoce dla dobra Państwa i Łodzi, drugiego co do wielkości miasta w Polsce.

Złożenie listów uwierzytelniających.



Pierwszy ambasador ZSRR, w Polsce p. Dawtjan złożył na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu p. ambasador Dawtjan przed gmachem ambasady przyjmuje raport dowódcy honorowego szwadronu szwoleżerów, który go eskortował w drodze na Zamek.

Przed wystawą centralną robót kobiecych w Warszawie.

Na jesieni ub. roku miała się odbyć w Warszawie centralna wystawa robót kobiecych, wykonanych przez strzelczynie. Ze względu jednak na niedostateczną ilość eksponatów, jaką zgłosiły poszczególne oddziały, wystawa została odłożona do wiosny r.b. i prawdopodobnie odbędzie się w maju br. Szczegółowy termin będzie podany oddziałom i pododdziałom Z. S.

W związku z tem wszystkie oddziały przystąpiły do wyrobów eksponatów

i tam, gdzie jest możliwe — stwarzają motywy regionalne.

Wystawa ta ma być odbiciem jednego z najważniejszych działów pracy kobiecej w oddziałach żeńskich i dlatego też winniśmy wziąć w niej jaknajliczniejszy udział.

Ekspozyty zgłoszone przez oddziały na wystawę centralną będą bezpośrednio wzięte na wystawę robót kobiecych w Spale, przewidziana w dni święta W. F. i P. W.

Nowy komendant główny Zw. Strzeleckiego.

Komendantem Głównym Zw. Strzeleckiego mianowany został ppłk. Marian Drych.

Dotychczasowy Komendant Gł. ppłk. dypl. Wł. Rusin, który położył za zasługi w organizacji Zw. Strzeleckiego odchodzi na stanowisko linijowy zastępcy dowódcy pułku.

Kto chce wziąć udział w kursach; podinstruktorskich i wyszkoleniowych.

W dniach od 2 lipca do 15 sierpnia odbędzie się w Warszawie kurs instruktorski P. W. K., a od 17 lipca do 5 sierpnia kurs doszkoleniowy dla instruktorów kursów instruktorskich P. W. K. z lat 1928—1930.

Podania, przez Komendę Okręgu Z. S. należy wnieść do Komendy Gł. Z. S. w Warszawie.

Warunki dokładniejsze podane w następnym biuletynie strzeleckim. Żądane są, jaknajliczniejsze zgłoszenia.

Zyskujemy nowych członków Zw. Strzeleckiego.

Nie sztuka być samemu strzelcem, ale stać się w gronie znajomych propagatorem idei strzeleckiej. Każdy z nas winien choć jednego wartościowegowego członka zdobyć dla Z. S.

Nie z tych, którzy się sami pochwalają, dla jakichś ubocznych celów, pragnących znaleźć się w szeregach Z. S., ale z tych, którzy, którzy powołani do życia, pojmują swe życie i obowiązki i uświadamiają sobie, iż siła państwa w wyrobieniu wszelkich sił duchowych, w spoleniu ich w jedno wielkie ognisko, w stworzeniu nowego obywatela wielkiej mocarstwowej Polski. Każdy z nas będzie nowego członka!



Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rokowania węglowe z Anglią. (Od naszego londyńskiego korespondenta).

Londyn, w kwietniu (Od naszego londyńskiego koresp.).
Rokowania węglowe polsko - angielskie rozpoczęły się już w połowie tego tygodnia. W związku z tem specjalnie aktualną i ciekawą jest kwestja obecności polskiego przemysłu węglowego angielskiego. Przemysł ten, zatrudniający dotychczas niemal trzy czwarte miliona robotników gra pierwszorzędną rolę w gospodarstwie narodowym Anglii, będąc podstawą szeregu innych gałęzi produkcji. W czasie ostatnich kilku lat kryzysowych, podczas których roczna produkcja spadła z 258 milionów ton w roku 1929 do 207 mil. ton w r. 1933, ujawniły się w angielskim przemyśle węglowym wielkie rysy i niedobory, polegające przede wszystkim na braku wszelkiej organizacji i kooperacji wewnętrznej, co przy pogorszeniu się koniunktury groziło zupełnym chaosem. Próby zorganizowania produkcji podjęte przez rząd nie przyniosły pozytywnych rezultatów, wywołując natomiast wielkie niezadowolenie wśród właścicieli kopalni. Wobec tego jednak, że na drodze prywatnej nie można było dojść do porozumienia, istniał projekt wprowadzenia przymusowej organizacji w przemyśle węglowym. Projekt ten dopiero kilka dni temu został wycofany z parlamentu, gdyż rada naczelna angielskiego związku właścicieli kopalń narodziła się zgodziła się na plan „dobrowolnej” reorganizacji, której jednym z najważniejszych punktów jest rozdzielenie koniunktury na produkcję węgla eksportowego i na produkcję węgla przeznaczonego dla konsumpcji wewnętrznej.

Jak już zaznaczyłem, produkcja węgla w Anglii w ciągu ostatnich lat pięciu wykazywała stałą tendencję zniżkową. Ostatnie parę miesięcy jednak przyniosło lekką poprawę, gdyż wzrósł zarówno eksport jak i spożycie wewnętrzne. W ciągu pierwszych dwu miesięcy 1934 roku produkcja węgla w Anglii wyniosła przeszło 52 miliony ton, osiągając odpowiednim okresie od 1930 r. Innym ważnym momentem jeśli chodzi o obecny koniunkturę w angielskim przemyśle węglowym jest fakt, że mimo dalszego spadku produkcji rok 1933 przyniósł poprawę w porównaniu z rokiem poprzednim w zyskach w tej gałęzi przemysłu. Ogólna suma zysków bowiem w przemyśle węglowym, która w r. 1929 wyniosła około 4.200 tysięcy funtów szterlingów w ciągu następujących lat stale się zmniejszała, spadając w r. 1932 do pół miliona funtów. Mimo mniejszego wydobycia suma ta wyniosła w r. 1933 2.200 tysięcy funtów, co było niewątpliwie wynikiem usprawnienia produkcji, jak również dalszej obniżki plac robotniczych. Wzrost zysków nie tyczy zresztą w równej mierze wszystkich okręgów. Z pięciu głównych zagłębi węglowych Wielkiej Brytanii największy wzrost w zyskach na tonnie wykazują kopalnie szkockie, natomiast zagłębie Durham pracowało w ciągu ostatnich miesięcy w stracie.

Głównymi bolączkami angielskiego przemysłu węglowego są z jednej strony przestarzałe metody produkcji, co czyni trudniejszą koniunkturę niemożliwą, oraz konkurencję z lepiej zorganizowanymi przemysłami innych krajów, — z drugiej brak jakiegokolwiek porozumienia i koordynacji pomiędzy licznymi koniunkturami i właścicielami kopalni. Skutkiem tego angielski przemysł węglowy cierpiący bardzo nieekonomicznie, wykazuje ostry konkurencji wewnętrznej. Przyczynę kilku dni temu przez Radę Narodową związku właścicieli kopalń planu wprowadzenia reorganizacji przymusowej — wzniesienia do pewnego stopnia stanowisko angielskiego przemysłu węglowe-

go w nadchodzących rokowaniach angielsko - polskich, lecz z drugiej strony może ułatwić porozumienie. Oczywiście należy się liczyć, że na dalszą metę reorganizacja w tej gałęzi przemysłu angielskiego może doprowadzić do potaniaenia produkcji — co jest jej głównym celem.

Nie nastąpi to jednak tak szybko by mogło być już dzisiaj atutem dla Anglii w rozmowach z Polską. Mimo fałszywych i bezpodstawnych zarzutów jakie tujejsza prasa popularna zwykła czynić „nieuczciwej” konkurencji węgla polskiego, sfery pozostające w styczności z tą gałęzią produkcji doskonale zdają sobie sprawę z wartości węgla polskiego. Charakterystycznym i miarodajnym w tej sprawie jest opinia Sir Walter Raina, byłego prezesa związku właścicieli kopalni, który dla zbadania istotnego stanu rzeczy zwiędził zarówno kopalnie polskie oraz przestudował organizację zbytu węgla polskiego na rynkach skandynawskich. Ekspert angielski podał wyniki swych badań na odczytanie w Durham, a gorzkie dla angielskiego przemysłu węglowego prawdy były przytoczone i komentowane przez całą prasę fachową. Sir Walter Raina stwierdził, że pokłady węgla w Polsce są kilkakrotnie grubsze od pokładów w Anglii. Jeśli chodzi o wydobycie to urządzenia techniczne w kopalniach polskich przewyższają co do nowoczesności i sprawności urządzenia angielskie. Poza to sortowanie w Polsce jest znacznie staranniejsze oraz technika przeładunkowa lepsza. Dzięki temu węgiel polski przychodzi na rynki eksportowe w o wiele lepszym stanie, i Sir Walter Raina stwierdził, że węgiel pol-

ski tego samego gatunku co węgiel angielski, wart jest na rynkach skandynawskich o 2 szylingi więcej na tonnie.

Korzyści jakiego przyniosło porozumienie przemysłów węglowych dla obu krajów są aż nadto oczywiste. Mimo jednak optymistycznego artykułu organu południowych okręgów węglowych „Yorkshire Post”, który twierdzi, że „nie jest wykluczone ustanowienie centrali sprzedaży dla węgla angielskiego i polskiego na rynki eksportowe”, zrealizowanie porozumienia chociażby na mniejszą skalę wydaje się mało prawdopodobne, a w każdym razie napotka na bardzo wiele trudności ze strony angielskiej. Angielski przemysł węglowy odznacza się specjalnym konserwatyzmem, który przechodzi w zupełne zafanie, co się wyraża zarówno w przestarzałych metodach produkcji jak i organizacji. Konserwatyzm ten doprowadził angielski przemysł węglowy na krok od ruiny, od której narazie uratowała go silna protekcja rządu, który za wszelką cenę i wszelkimi sposobami forsował węgiel angielski na rynkach eksportowych. Wątpliwym jest czy Polska zdoła przełamać ten konserwatyzm i dziwny upór Anglików, którzy nie zdołali się go wyzbyć nawet we własnym interesie. W każdym razie delegacja polska będzie miała twarde orzechy do zgrzyzienia.

Tem.

Artykuł powyższy naszego korespondenta londyńskiego został wysłany pocztą i dlatego omawiamy sytuację, jaka istniała przed rozpoczęciem rokowań. Jak donosimy na innym miejscu, rokowania polsko - brytyjskie już się rozpoczęły.

Red.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 kwietnia.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski za banknoty dolarowe 5.26. Notowano: Berlin 208.80 (+), Belgia 123.80, Holandia 358.80 (+15), Kopenhaga 121.75 (-40), Londyn 27.25 (-11), Nowy Jork 5.29 (-1), Nowy Jork - kabel 5.29 (-1), Paryż 34.95 (+5), Praga 22, Sztokholm 140.50 (-), Szwajcaria 171.49 (+2), Włochy 45.25 (-10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 204.75 (-25), funt angielski 27.23 (-9), dolar 5.27, rubel złoty 4.65, dolar złoty 8.98, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67, korona czeska 21.75, szyling austriacki 97.75.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, jednak z braku materiału — obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 82.50-83.50-83 (+50), Cukier 17.75, Lipopy 11.65-11.70 (+10), Starachowice 10.60-10.65 (+20). Transakcje dokonane a nienotowane akcjami Rudzkiego po 2.40.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, przy dość dużych obrotach 8 proc. listami m. Warszawy, 4 i pół proc. ziemskimi i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 43.80 (-5), 4 proc. dolarowa 53.50-53.40, 4 proc. inwestycyjna zwykła 111 (+100), seria 117.50 (+350), 5 proc. konwersyjna 63.50-64 (+100), 6 proc. dolarowa 75.75-76 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 59.63-59.88-59.75, odcinki po 500 dolarów — 60, 8 proc. Przemysłu Polskiego 71.50 (+50), 4 i pół proc. ziemskie 49.50-50-49.50 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 33.50-3.25, 5 proc. Warszawy 63.25-63.50, 8 proc. Warszawy, 54.75-54.50, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 51.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 85.75 (+65), 7 proc. śląska 66.50-66 (+62), 7 proc. warszawska 65.50 (+13), 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 500 złotych 76.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 50-49.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.28, pożycz. budowlana 44.00-43.75; pożycz. inwestycyjna 109.50-109.00, pożycz. stabilizacyjna 60.00-59.50, dolarówka 53.50-53.25, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 48.75-48.50, Bank Polski 80.75-80.00. Tendencja mocniejsza.

Na rynku walutowym dość oryginalne zjawisko: podwyższenie kursu obu głównych walut w transakcjach Banku Polskiego, a zniżka w obrotach prywatnych. Dotyczyło to zwłaszcza funta ang., którego cenę Bank Polski podniósł nawet dość wydatnie, bo z 27.14 do 27.20, a więc o 6 punktów. Na rynku prywatnym natomiast funt zniżkował do 27.25 w placeniu. (W żądaniu 27.35). Onegdaj płacono prywatnie za funta 27.30.

Również kurs dolara Bank Polski podniósł o 1 punkt do 5.26 za odcinki drobne. 5.27 za odcinki grubsze i 5.28 za czeki. W obrotach prywatnych dolar był tańszy niż w transakcjach bankowych, płacono bowiem za niego tylko 5.25, żądano zaś 5.27. Dolar złoty 9.01 w oddawaniu i 9.00 w odbiorze.

Zaznaczyć jeszcze należy zniżkę na rynku prywatnym, w ślad za notowaniami oficjalnymi marki niemieckiej. Gdy onegdaj oddawano ją po 2.06, a płacono 2.05, wczoraj spadła ona do 2.05 w sorzeżady i 2.04 i pół w kupnie.

Z walorów w dalszym ciągu dokonywano obrotów — i to nielicznych — jedynie 8 proc. L. Z. m. Łodzi po niezmielonym kursie 48.00 w żądaniu i 47.50 w placeniu.

Gwałtowna baissa bawełny. Zniżka cen od 35 do 105 punktów.

Jak donosiliśmy, w Stanach Zjednoczonych postanowiono w stosunkowo krótkim czasie, zlikwidować znajdujące się tam zapasy bawełny, w ilości 1.950 tysięcy bel. Prośba Związku Farmerów, by nie rzucano na rynek jednocześnie tak poważnych ilości bawełny, z uwagi na niewątpliwą w tym wypadku baissę na rynku, według ostatnich wiadomości, nie została uwzględniona, nie zgodzono się nawet na to, by likwidację składów odroczyć do jesieni przyszłego roku.

Takie stanowisko amerykańskich władz rządowych wywołało na nowojorskim rynku bawełnianym popłoch, którego bezpośrednią konsekwencją jest po ważna zniżka cen. Na przestrzeni 11 dni t. j. od 6 do 17 b. m., wynosi ona 35 do 55 punktów, przyczem tendencja jest na dal zniżkowa.

Dla porównania, podajemy ceny giełdy nowojorskiej z obu tych dat (w nawiasach z dn. 6 b. m.): loco (12.30) — 11.80, maj — (12.09) — 11.63, lipiec — (12.19) — 11.74, październik — (12.28) — 1.88, grudzień — (12.40) — 12.00, styczeń (12.42) — 12.05, marzec — (12.52) — 12.13.

Ponieważ inne światowe giełdy bawełniane uzależniają swe notowania przedewszystkiem od notowań bawełny nowojorskiej, słabszą tendencję zanotowano również na giełdach: liverpolskiej, w Bremie oraz w Aleksandrii.

Giełda liverpolska w porównaniu z notowaniami z dnia 6 kwietnia, wykazała zniżkę notowań w granicach od 20 do 25 punktów, giełda bremeńska w granicach od 40 do 50 punktów, a w większym jeszcze stosunku nastąpił spadek na giełdzie w Aleksandrii, gdzie gatunek bawełny Sakellaridis w porównaniu z notowaniami z dnia 6 b. m. zniżkował w granicach od 100 do 105 punktów, gatunek natomiast Ashmouni, w granicach od 45 do 55 punktów.

Farmerzy amerykańscy w dalszym ciągu zabiegają o odroczenie likwidacji zapasów bawełny, należy wszakże przypuszczać, że i te starania nie dadzą rezultatu, a wówczas — z chwilą faktycznego rzucenia na rynek blisko 2 milionów bel bawełny, należy oczekiwać dalszej gwałtownej zniżki cen.

Upadłości i układy

Syndycy masy upadłości „Widzewskiej Manufaktury” zwrócili się do sądu z podaniem o udzielenie im zezwolenia na partycypowanie 50 proc. umowy kupna-sprzedaży 9.000 bel bawełny średnio azjatyckiej.

P. Adam Faterson zawarł z firmą „Textyl Import” w Moskwie przedwstępna umowę kupna-sprzedaży 9.000 bel bawełny. Zjednoczone Zakł. Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana przejęły powyższą umowę, stwierdzając jednocześnie, że syndycy tymczasowi Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. pod warunkiem uzyskania zgody sądu partycypować będą w tej transakcji w 50 proc.

W sprawie samej transakcji syndycy wyjaśnili, że z zakupionej ilości 9.000 bel do przeobrażenia w Widzewskiej Manufakturze nadają się tylko 2.000 bel, pozostałe zaś 7.000 bel trzeba będzie odsprzedać; umowa zakupu sporządzona została nieogłędnie, tak, iż nie daje należytych rękojmi dostarczenia towaru dobrej jakości oraz że wybór zakupionych gatunków

cen, warunków ustalania cen oraz strona finansowa całej transakcji daje uzasadnioną podstawę do obaw, że nie uda się transakcji tej zlikwidować bez strat.

Sąd, wzięwszy powyższe pod uwagę, odmówił zezwolenia na partycypowanie powyższej umowy.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał podanie o odroczenie wypłat firm „Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański” i „Janina Jaworska i S-ka”.

Bilans sporządzony przez biegłego na dzień 1 kwietnia 1934 roku w przedsiębiorstwie Bogdańskiego, zamknięty jest sumą 754.314 zł., zaś sporządzony na tenże dzień bilans firmy „Janina Jaworska”, zamknięty jest sumą 187.114 zł. Dużą pozycję stanowią nieruchomości — bo 384.200 złotych.

Sąd udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, zaczynając od dnia 18 kwietnia 1934 roku.

44 godziny tygodniowo uruchomienia przedziału.

Wobec ukończenia produkcji na sezon letni i wzrostu zapasów przędzy bawełnianej, zarząd zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej postanowił zmniejszyć uruchomienie w przedziałach w okresie od dnia 30 kwietnia do dnia 13 maja b. r. do 88 godzin, a więc do 44 godzin tygodniowo.

Jak wiadomo, w okresie do dnia 30 kwietnia b. r. przedziałnie czynne będą ogółem 104 godziny.

Wyroby z włosia na rynku holenderskim.

Na rynku holenderskim istnieje duży popyt na tanie tkaniny z włosia, które służą jako podkłady do podszepek przy ubraniach, paltach itp. Import tych tkanin nie jest ograniczony żadnymi kontyngentami i nie przewiduje się, aby jakieś ograniczenia przywózowe w tym zakresie mogły nastąpić. Celem zainteresowania odbiorców holenderskich tkaninami z włosia produkcji polskiej, należy przesłać próbki, na których podstawie mogą być dokonane zamówienia próbne. Ceny należy kalkulować c. i. f. Amsterdam.

Przy bólach w żołądku, ściskaniu w dołku, obstrukcji, gniciu w kiszkiach, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanke takowej. Ządać w aptekach i drogeriach.

Życie społeczne.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI O SAMORZĄDZIE NA ZEBRANIU W WIDZEWIE.

Koło środowiskowe pracowników Władzowskiej Manufaktury przy radzie grodzkiej B.B. W.R. zwołuje na niedzielę, dnia 22-go b. m. na godzinę 10.30 do sali fabrycznej Władzowskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej, wielkie zebranie informacyjne, na którym p. komisarz rządowy zn. Wacław Wojewódzki zobrazuje sytuację i znaczenie samorządu m. Łodzi.

O przybycie na zebranie proszeni są członkowie organizacji zaprzyjaźnionych z terenu Władzowa oraz mile będą widziani przybyli goście.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE W CECHU RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIM.

Dziś, dnia 19 kwietnia, o godz. 6-ej w pierwszym terminie i o godzinie 7-ej w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne, walne zebranie członków cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w lokalu przy ulicy Kopernika 46. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy zawodowe.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 22-go kwietnia o godz. 12.30 w południe p. dr. Justman w sali stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska Nr. 113) wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach chorób umysłowych”. Wstęp bezpłatny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, po cenach najniższych od 35 groszy do zł. 2,30 kapitalny „Stefek” Devala, poczem sztuka ta jedzie z afisza.

W piątek po cenach znacznie niższych od 40 groszy do zł. 3,60 oraz w sobotę wieczorem sztuka Alsberga „Konflikt”.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych - rekordowy „Towariszcz”.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM. Również i w bieżącej niedzielę o godzinie 12-ej w poł. zjedzą się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim, gdzie wystawiona będzie wesoła, urozmaicona mnóstwem czarodziejskich efektów i feeriowych wstawek bajka Collodiego „Pinokio”. Ceny najniższe od 35 gr. do zł. 2,30.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. powtórzenie operetki w 3-ach aktach „Królowa Nocy” Waltera Kollo, w reżyserji Zjełackiewicza.

„ARARAT” NA RZECZ TOZ-u.

Dziś w teatrze „Rozmaitości” (Cegielniana Nr. 14) dane będzie przedstawienie teatru „Ararat” z uroczajnym i powiększonym programem. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz TOZ-u.

Z WYSTAWY OBRAZÓW M. SIEMIŃSKIEGO. Przedłużona jeszcze tylko na bardzo krótki czas wystawa obrazów art. mal. M. Siemińskiego cieszy się w dalszym ciągu dużą frekwencją. Wejście tylko 25 groszy. Zwiedzać można od godz. 10 do 20 przy ul. Piotrkowskiej 97.

HALLÓ! GRZECZNE DZIECI!

W niedzielę, o godzinie 4-ej po poł. w teatrze „Rozmaitości” odbędzie się dla dzieci przedstawienie z krajiny dziwów i baśni, Warszawski teatr dla dzieci T. Ortyma wystąpi raz jeden gościnnie i wystawi baśń w 4-ch obrazach ze śpiewami i tańcami pióra T. Ortyma pod tyt. „SNIEŻKA”. Udział biorą prawdziwy krasnoludek Pawełek Dudziński, najmniejszy artysta Bogdanek Chomentowski i uroczą Jadzia Sławska.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 5-ej po poł.

R. SZOSANA I MORIS LAMPE WYSTAWIAJĄ W FILHARMONII „URKE NACHALNIKA”.

Łódzka publiczność teatralna oczekuje nieładna sensacja. Znakomici artyści żydowscy R. Szosana i Moris Lampe na czele nowego dobrego zespołu rozpoczynają występy w Filharmonii. W Łodzi występują oni z własnym repertuarem składającym się z szeregu interesujących sztuk, które cieszyły się w Warszawie zgodnym entuzjazmem prasy i publiczności.

Na pierwszy ogień poidzie 150 razy grana w Warszawie przy wyprzedanej sali sensacyjna sztuka „Urke Nachalnik — Din Toira”. Fakt ten najbardziej świadczy o wartości tego widowiska

„Urke Nachalnik” jest przeróbką sceniczną znanych pamietników, które w inscenizacji R. Szosany i reżyserji Morisa Lampe, stały się pierwszorzędnym spektaklem wywołującym powszechny zachwyt. Akcja tego emocjonującego widowiska trzyma cały czas publiczność w napięciu.

Prócz R. Szosany i Morisa Lampe wystąpią znani artyści: Sz. Landau S. Weintraum, M. Klein, I. Rozenberg, M. Reichenberg, Gawa Waw, J. Grinszpan i inni.

Premiera „Urke Nachalnika” wywołuje w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie i odbędzie się w sobotę dnia 21 b. m. o godz. 4-ej popoł. i o godz. 9 wiecz. w sali Filharmonii.

Porażka pięściarzy polskich w Budapeszcie

Węgry zwyciężają Polskę 10:6. — Chmielewski zawodzi w walce z Szigettim

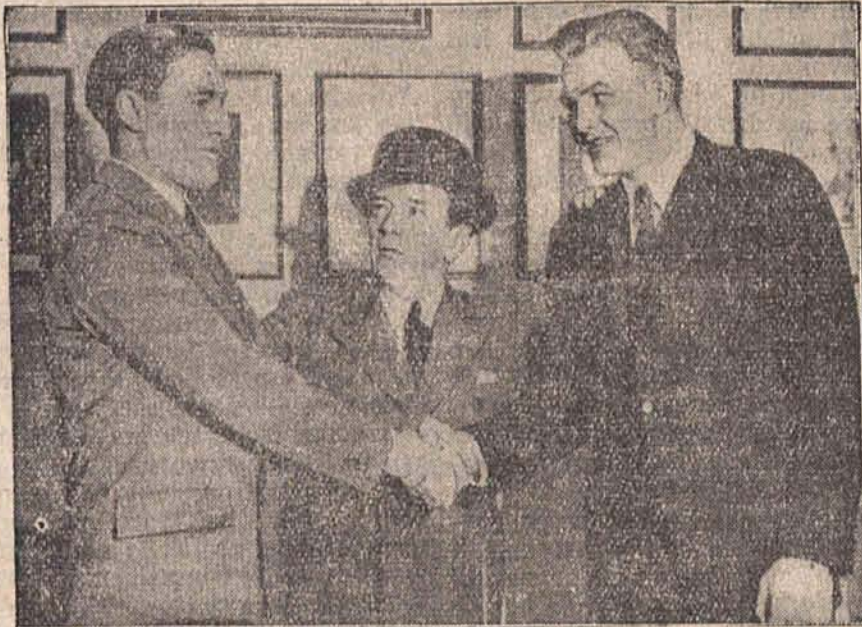
Budapeszt, 18 kwietnia. (Telefon własny).

Reprezentacyjna ósemka bokserska Polski poniosła dziś porażkę w spotkaniu z drużyną Węgier osłabioną nadomiar bardzo licznymi zawodnikami rezerwowymi. Z pięściarzy węgierskich, którzy uczestniczyli w mistrzostwach

Europy walczyli przeciwko Polsce jedynie Frygyes, Varga, Szigetti i Gyöerffy. Pozostała czwórka to zawodnicy rezerwowi. Tem przykrejsza jest porażka naszej drużyny.

Z Polaków zawiedli przede wszystkim Rogalski i Chmielewski. Pierwszy przegrał walkę ze słabym Lowasem.

Przed sensacyjnym meczem bokserskim.



10 maja odbędzie się w New-Yorku sensacyjne spotkanie bokserskie między Walterem Neuselem (z prawej) i Tommy Loughranem z lewej. Na zdjęciu widzimy przesyłanych przeciwników po podpisaniu umowy o spotkaniu.

Radjoprogram

- CZWARTEK, dnia 19-go kwietnia. 7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7.05-7.25: Gimnastyka. 7.25-7.35: Muzyka z płyt. 7.35-7.40: Dziennik poranny. 7.40-7.55: Muzyka z płyt. 7.55-8.00: Chwilka gospodarska domowego. 8.00-8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący. 8.05-11.40: Przerwa. 11.40-11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50-11.55: Komunikaty łódzkie. 11.55-12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.05-12.30: Orkiestry wiejskie (płyty). 12.30-12.35: Wiadomości meteorologiczne. 12.35-14.00: XXIII poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00-14.05: Dziennik południowy. 14.05-15.05: Przerwa. 15.05-15.10: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.10-15.20: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 15.20-16.00: Mieczysław Fogg i chór Juranda. 16.00-16.20: Koncert orkiestry dętej gwardii angielskiej (płyty). 16.20-16.35: „Pogadanka o walce z molem” — wygłosi Janina Reklewska. 16.35-16.55: Pieśni w wyk. Ludmiły Sztette-równy. 16.55-17.30: XXIV koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wykonawcy: Bronisław Lewenstein (skrz.) i I. Rosenbaum (fort.). 17.30-17.50: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Biologia” p. t. „Życie to ruch” — wygłosi prof. Stanisław Sumiński. 17.50-18.10: Reportaż. 18.10-18.50: Słuchowisko z Wjlna p. t. „Powrót” — pióra Falkowskiego. 18.50-18.55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18.55-19.15: Rozmaitości. 19.15-19.25: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie. 19.25-19.40: Odczyt aktualny. 19.40-19.47: Wiadomości sportowe. 19.47-19.55: Dziennik wieczorny. 20.00-20.02: „Myśli wybrane”. 20.02-21.00: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maria Pomorska (śpiew). 21.00-21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel. 21.15-22.00: Muzyka lekka pod dyr. Stanisława Nawrota i L. Sempoliński (piosenki). 22.00-23.00: Muzyka tan. z danc. „Adria”. 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny. 23.05-23.30: D. e. muzyki tan. z danc. „Adria”. AUDYCJE ZAGRANICZNE. 19.30. Sztokholm. Recital fortepianowy Bełi Bartoka. 19.30. Bukareszt. „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolae’go. Tr. z Opery Królewskiej. 20.00. Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20.00. Belgrad. Koncert symfoniczny. 20.05. Praga. Koncert symfoniczny. 20.45. Medjolan „Maskota” — operetka Audrana. 20.45. Rzym. „La favola di Orfeo” — dramat muzyczny Casel’i oraz „Król Edyd” — opera Strawińskiego.

Tylko dziś i jutro ważne będą kupony do Cyrku Staniewskich.

Tylko dziś i jutro można jeszcze korzystać z bezpłatnych kuponów do Cyrku Staniewskich. Ostatnia sposobność zobaczenia i podziwiania cudów areny cyrkowej! Nie należy przeto żałować kilkudziesięciu groszy, lecz przekonać się, że można w Cyrku przyjemnie czas spędzić i zapomnieć o codziennych troskach. Program nadzwyczajny, emocjonujący, zachwycający! Dziś — w przedostatni dzień ważności kuponów — wszyscy do Cyrku o godz. 8-ej wiecz.

Kupon „Republiki” i „Expressu” DO CYRKU STANIEWSKICH (ul. ks. biskupa Bandurskiego 10, dawniej Sw. Anny) Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do otrzymania drugiego analogicznego BEZPŁATNIE. Wyciąć! Kupon ważny jest tylko w czwartek dnia 19-go kwietnia o godzinie 8.15 wieczór.

Chmielewski zaś uległ bezapelacyjnie wysoko na punkty mistrzowi Europy Szigettimu, przyczem łodzianin walczył bardzo słabo. Nie zawiedli pokładanych nadziei Rotholc i Seweryniak, w grywając swe spotkania w pięknym stylu, obaj jednak mieli do czynienia z przeciwnikami niezbyt wysokiej klasy. Majchrzycki, który okazał się najmniejszym punktem naszej reprezentacji, wyszedł zwycięsko z walki z Vargą. Podkreślić jednak należy, że i drużyna Polska wystąpiła do walki bez Płocin i Antczaka, co też bezwzględnie wpłynęło do ostateczny wynik spotkania.

Wyniki w poszczególnych klasach przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Rotholc bije wysoko na punkty Szanto. W trzeciej wadze jedynie gong uratował od przegranej przez k. o., gdyż był on już do 9 na skach.

W wadze kogucie Rogalski uległ beznadziejnej walce rezerwowemu Lowasowi.

W wadze piórkowej Forlański przegrał szony był znów uznać wyższość gyesa, przegrywając doń na punkty.

W wadze lekkiej Sipiński przegrał na punkty do Maneyego, zawodnika rezerwowego.

W wadze półśredniej odniósł Seweryniak wysokie zwycięstwo na punkty nad Porczelem.

W wadze średniej Majchrzycki przegrał na punkty z Vargą.

W wadze półciężkiej Chmielewski przegrał do Szigettiego, nie będąc węgrem ani przez chwilę, groźnym przeciwnikiem. Obaj przeciwnicy należą do kategorii średniej, walczyli jednak w wadze wyższej.

W wadze ciężkiej Gyöerffy pokonał na punkty bardzo słabego Wocke.

Mecz powyższy był pierwszym w serii walk o puchar Europy środkowej, w którym największe szanse mają wzięcia drużyna węgierska. Pełna nadzieja, że polscy są niezwykle przynębi doznała porażka, a tłumacza ją przyczyną czeniem walkami odbytemi w ramach mistrzostw Europy i panującami w Budapeszcie olbrzymiami upałami, dochodzącymi w dniu meczu do 35 stopni w cieniu.

Dział oficjalny k. z. o. p. n.

Komunikat Zarządu Nr. z dnia 17 kwietnia 1934 r.

- Podaje się do wiadomości, że Kalkiskie Sportowcy obowiązani jest wypłacić zwrotu kosztów przejazdu każdej drużynie łódzkiej, przyjeżdżającej na zawody o mistrzostwo klasy A do Kalisza, kwotę zł. 120.— Podobnie każdy klub, rozgrywający mecze dy o mistrzostwo klasy A z Kalkiskim Klubem Sportowym w Łodzi winien jest wypłacić K. S. kwotę zł. 120. 2) Wzywa się ŁTSG do wypłacenia w miłe 8 dni Kalkiskiemu Klubowi Sportowemu kwoty zł. 120.— za mecz w dniu 2/4 1934 stawa — pkt. 1 niniejszego komunikatu. 3) Wzywa się Kalkiski Klub Sportowy do wypłacenia w terminie 8 dni ZKS Makkabi do kwoty zł. 120.— za mecz w Kaliszu w dniu 15/4 1934, (podstawa — punkt 1 niniejszego komunikatu). 4) Wzywa się kluby klas B i C na konwencję, która odbędzie się w ŁZOPN w dniu 1934 o godz. 19. Omawiane będą sprawy biletów. 5) Przyjęto w poczet członków ŁZOPN botniczy Klub Sportowy TUR w Ozorkowie ul. Listopada 36. 6) Podaje się do wiadomości, że termin września 1934 został ustalony na „Dzień PZPN” 7) PZPN apeluje do wszystkich klubów, które nie robiły trudności graczom, którzy zostali zwolnieni po ukończeniu służby wojskowej powracając do macierzystych klubów. 8) Prośbę RKS Tur w sprawie obniżki cen biletów uczelniskich na zawody w dniu 22 kwietnia swa zgodę. Sprawa obniżki cen biletów na przyszłość zostanie załatwiona na konwencji z klubami klas B i C. (Patrz pkt. 4 niniejszego komunikatu). 9) Zawieszają się RKS TUR (Pabjanice) dniem 23/1934 za niewypłacenie należności rzecz TG Sokół (Pabjanice). 10) Znosi się zawieszenie ZKS Makkabi (Łódź), Bar Kochba i RSS Szttern (Łódź) za zapłacenia należności na rzecz KS Unio-ring. Zwraca się uwagę RSS Szttern, że o wpłaci do dnia 23/4 1934, pozostałe kwoty zł. 15.—, zostanie automatycznie zawieszony.

Katastrofa autobusowa na szosie Łódź—Warszawa.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa w pobliżu wsi Dobrze w powiecie Żychlińskim na pograniczu województwa łódzkiego i warszawskiego. Do Żychlina jechał autobus pasażerów firmy Goldman i S-ka, która utrzymuje komunikację autobusową między Łodzią a Żychlinem.

Autobus przepełniony był pasażerami, rekrutującymi się przeważnie z kupców łódzkich.

W pewnej chwili na ostrym zakręcie autobus wpadł do przydrożnego rowu, wywracając się kołami do góry. Skutki katastrofy były straszne. Karoseria autobusu została doszczętnie zniszczona i 6 pasażerów zostało rannych, w tym 4 osoby ciężko.

Ciężko rannymi, którzy następnie zostali odwiezieni do szpitala, okazali się zamieszkać w Łodzi: Alfons Müller (Zakątna 24), Abram Grinszpan (Mielarskiego 5), Józefa Kowalska (Aniela 44) i Ryszard Giske (Piotrkowska 199).

Łeższe rany odnieśli Mordka Rosen (Łódź—Piłsudskiego 34) i Stanisław Białkowski (Warszawa—Marszałkowska 94), których lekarz oparł.

Tomaszów Mazowiecki.

ROBOTY PUBLICZNE.

Zarząd miasta przystąpił do częściowego rozszerzenia robót publicznych, powoływanych przez Fundusz Pracy. W ubiegłym tygodniu zaangażowano dodatkowo 60 bezrobotnych, tak, że dotychczas liczba ogólna robotników zatrudnionych przy robotach prowadzonych przez zarząd miasta, wynosi 240 osób.

Obecnie prace są prowadzone przy budowie targowicy. Mają one narazie charakter robót niwelacyjnych, jednakże wkrótce ustawione będą na tym placu niezbędne objekty, jak hale i wagony dla poborców miejskiego i t. p.

Poza to wydział techniczny magistratu przeprowadza niwelację ulicy Długiej, a w najbliższym czasie przystąpi do wykończenia ulicy Antoniego oraz do prac jezdni ulicy Gustownej i Krzywej, których stan jest bardzo opłakany.

Roboty te będą rozpoczęte z chwilą uzyskania niezbędnych kredytów z Funduszu Pracy.

AKCJA ROZBUDOWY M. TOMASZOWA

Swego czasu donosiliśmy, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Tomaszowa na budowę prywatnych domów sumę zł. 80,000.

Jak nas informują kredyt ten jest już prawie wyczerpany i pozostała niewielka suma, która rozdzielona będzie pomiędzy te refleksantami, którzy przystąpili do podania wraz z niezbędnymi papierami.

Wysokość udzielanych przez komitetu rozbudowy miast pożyczek nie przekracza kwoty zł. 4000.

Refleksantów jest bardzo dużo ze względu na bardzo dogodne warunki pożyczki jak i budowy.

WYCIECZKA DO DANII I SZWECJI.

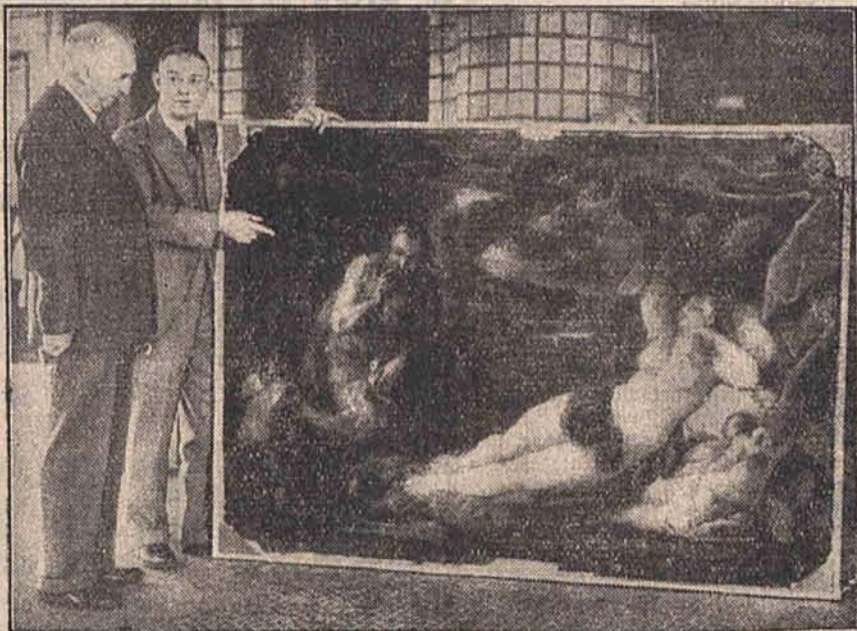
Zaledwie jeden miesiąc dzieli nas od pierwszej morskiej wycieczki sportowej. Jak już donosiliśmy organizuje ją klub podroży Wagons Lits Cook 9-cio. Wycieczka do Danii i Szwecji będzie miała między innymi dwa spotkania piłkarskie, które rozegra nasza reprezentacja z reprezentacją w Kopenhadze i Sztokholmie.

Uczestnicy wycieczki poza wspaniałą okazją oglądania Kopenhagi i Sztokholmu będą świadkami dwóch spotkań między państwowych naszej reprezentacji na wielkich stadionach w Kopenhadze i Sztokholmie.

Koszt wycieczki obliczony został od 100 zł.

Dalsze zapisy przyjmuje oraz wszelkie dodatkowe informacje udziela klub podroży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

Rubens przed sądem



W San Francisco odbył się sensacyjny proces o obraz Rubensa, wartości 250 tysięcy dolarów. Obraz ten sprzedany był bowiem jako fałszyfikat, gdy w rzeczywistości był bezspornym autentykiem.

Echa afery grodzieńskiej w Tomaszowie

Ofiarani oszukańczego banku padli drobni kupcy i urzędnicy

Tomaszów, 18 kwietnia. Niedawno donosiliśmy, że wielu mieszkańców Tomaszowa poniosło poważne straty w związku z aferą dolarówką banku grodzieńskiego. Ofiarami tego padli przeważnie drobni kupcy i urzędnicy.

Głównym agentem na Tomaszów i okoliczne miasteczka był Jakub Horowicz, który miał subagenta, niejakiego Kantorowicza. Obaj w dobrej wierze sprzedawali dolarówki, nie wiedząc, że kryje się tu afera.

Władze policyjne zażądały od obu agentów wszystkich dokumentów, formularzy i druków banku grodzieńskiego przy pomocy których robili oni zamówienia. Ma to na celu uniemożliwienie agentom robienia dalszych zamówień i niepowiększanie liczby ofiar pomysłowej afery.

Masowe licytacje nieruchomości miejskich w Wilnie, Białymstoku i Grodnie

Wilno, 18 kwietnia. Za nieuiszczenie zaległych pożyczek lub rat pożyczkowych Wileński Bank Ziemiński wystawia na licytację 61 nieruchomości miejską w Wilnie, 62 nieruchomości miejskie w Białymstoku, 51 nieruchomości w Grodnie.

Pierwsza licytacja wyznaczona jest na koniec maja. Gdyby w pierwszym terminie nie doszła do skutku termin drugiej przewidziany jest na koniec czerwca. W tychże terminach odbędą się licytacje innych nieruchomości zadłużonych, a położonych w obrębie Wileńskiego, Nowogródzkiego, Rowieńskiego, Pińskiego, Łuckiego i Grodzieńskiego Sądów Okręgowych.

Afery przemytnicze w firmach lwowskich

Sensacyjne wyniki rewizji w składzie konfekcji i w aptece

Lwów, 18 kwietnia. Nielada sensację wywołały w mieście afery przemytnicze w 2-ch znanych przedsiębiorstwach lwowskich.

W magazynie konfekcji i damskiej Jakóba Posamenta przy pl. Marjackim wykryto większy zapas płaszczy, sukien i futer, pochodzących z przemytu. Policja zakwestjonowała konfekcję wartości 15,000 zł., a odnośne protokoły przesłała Dyrekcji Cel oraz prokuraturze.

Poważniejsze jeszcze były skutki wykrycia w aptece Zuckermana przy ul. Piłsudskiego różnych zagranicznych specyfików niedozwolonych w sprzedaży, a przemyconych potajemnie. Ponadto znaleziono około 30 kg. preparatów ocleniem których aptekarz nie mógł się wykazać.

W wyniku rewizji po stwierdzeniu przekroczenia obowiązujących przepisów apteka została zamknięta.



W Minneapolis, w Stanach Zjednoczonych miały miejsce demonstracje bezrobotnych. W czasie demonstracji doszło do starć z policją, która użyła gaz łzawiący dla rozproszenia bezrobotnych.

Aktualja radjowe.

RADJOWY KULT MICKIEWICZA.

Rozgłośnię Polskiego Radja poświęcają raz w miesiącu audycję poświęconą w całości Adamowi Mickiewiczowi. Audycje te swym poziomem i podniosłym nastrojem wzbudzają wielkie zainteresowanie najszerszych warstw radiosłuchaczy, dobrze będzie więc przypomnieć ich genezę. Tradycja mickiewiczowska w Wilnie, ukochanym mieście poety, jest żywa. Miejskowy Związek Literatów, mający swą siedzibę w murach b. więzienia filomatów w klasztorze pobazylińskim urządza od roku 1928-go środy literackie — poświęcone Mickiewiczowi. Z tych właśnie siedzib wyrosły radjowe audycje ku czci Wieszcza. Celem tych audycji było nie tylko rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim wiedzy o Mickiewiczzie, ale również przekonanie słuchaczy, że największy poeta polski jest wiecznie aktualny i że twórczość jego może być wartościowym pokarmem duchowym dla dzisiejszego człowieka. Radjowe wieczory mickiewiczowskie są najlepszą propagandą żywego Mickiewicza, czego dowodem są entuzjastyczne listy radiosłuchaczy, dziękujących z wdzięcznością za odświeżenie w ich pamięci arcydzieł naszej literatury. Każdy wieczór poświęcony jest jednemu zagadnieniu, a więc Państwowemu Wydaniu Dzieł Wszystkich Mickiewicza, arcydzieł Mickiewicza, poezji Filomatów, studium „Pana Tadeusza” i religijności Mickiewicza. „Wieczory Mickiewiczowskie” poza przemówieniami najwybitniejszych znawców dzieł literatury obejmują również deklamacje utworów poety oraz występy solistów i chórów którzy wykonują muzyczne kompozycje na temat utworów Mickiewicza. „Wieczory Mickiewiczowskie” nadawane będą przez Polskie Radio do czerwca włącznie, potem po przerwie wakacyjnej, zacznie się w jesieni nowy cykl. Projektuje się wydanie specjalnej książki, w której zebrane będą teksty radjowych „Wieczorów Mickiewiczowskich”.

PRACE NAD PROGRAMEM LETNIM POLSKIEGO RADJA.

Wobec zbliżającego się sezonu letniego Polskie Radio przygotowuje obecnie radjowy program na ten okres. W przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy program letni ze względu na wyjazd najlepszych sił artystycznych i związane z tem trudności w układaniu wysokowartościowego programu, był przeważnie nieco niższy od zimowego — w obecnym roku program letni ma w niczym nie ustępować poziomowi audycji zimowych. Radjostłuchacze, którzy mieli sposobność przekonać się jak bogaty, urozmaicony i atrakcyjny program dawało Polskie Radio w bieżącym roku, przyjmą to z pewnością z prawdziwą radością, gdyż pozwoli ono im korzystać z radja również w czasie miesięcy letnich.

Prace nad układaniem programu letniego są w pełnym toku i będą już w ciągu najbliższych kilku tygodni ukończone. Wszystkie Wydziały Polskiego Radja pod przewodnictwem Dyrekcji Programowej i wszystkie Komisje Głównej Rady Programowej opracowują projekty, które staną się podstawą programu letniego. Projektuje się zwiększenie transmisji z życia i reportaży ze studia, które w tym roku obejmować będą szeroki zakres od zagadnień państwowych i społecznych, aż po szare troski codziennego życia.

NOWE URZĄDZENIA AKUSTYCZNE.

Polskie Radio, dążąc nieustannie do podniesienia poziomu technicznego „teatru wyobraźni”, zawarło ostatnio ze słynnym w sferach filmowych konstruktorem, p. Mazzioni Cutellim umowę, celem zaopatrzenia studia przy ul. Zielnej w aparaty do wywoływania efektów dźwiękowych. Efekty te potrzebne są przy nadawaniu słuchowisk, jako akustyczne uzupełnienie tekstu. Onegdaj montowanie aparatury tej zostało ukończono. W najbliższej więc przyszłości wyeliminuje się ze słuchowisk płytę gramofonową, która do tej pory dostarczała efektów akustycznych, a zastąpi się ją misternymi instrumentami w sposób bardziej naturalny i bezpośredni, oddającymi potrzebne reżyserowi radjowemu efekty.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
 Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

Doktór
H. SZUMACHER
 Choroby skórne
 i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62
 od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
 Specjalista chorób
 uszu, nosa, gardła i krtań
ul. PIOTRKOWSKA № 164
 tel. 125-26
 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. med.
S. Halborn
 CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
 Nr. tel. 228-82.
 przyjmuje od 5-6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
 przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
 telef. 121-23

Zatw. przez wł. Państw.
Szkoła Kosmetyczna
 Dr. med. **Lewinsonowej**
Piotrkowska 86
 daje prawo otwarcia gabinetu kosmet. w całej Polsce.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Do akt Nr. Km. 138/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26-ym kwietnia 1934 roku o godzinie 13-iej, w Łodzi, przy ulicy Leszno Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 sztuk warsztatów tkackich mechanicznych firm „Bauer”, „Bracia Lange” i inn. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.160.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 7 kwietnia 1934 r.

Komornik:
 (—) **NABOROWSKI.**

Do akt Nr. Km. 634/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26-ym kwietnia 1934 roku o godzinie 11-iej, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: szafy, toalety, stołu, dwu taboretów i kredensu, wszystko fornierowane na róż. oszacowanych na łączną sumę zł. 1088.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.

Komornik:
 (—) **NABOROWSKI.**

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy Alojzego Branikowskiego komunikuje, że po porozumieniu z Sądem Okręgowym w Łodzi i na zasadzie art. 55 i 58 Ustawy o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. U. 72, poz. 652) termin sprawdzenia wierzytelności został ustalony na godz. 10 w dniu 28 kwietnia 1934 r. w sali Nr. 23 Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich wierzycieli Alojzego Branikowskiego do stawienia się w wyżej wymienionym czasie i miejscu osobiście lub przez należycie umocowanych pełnomocników i złożenie dowodów, usprawiedliwiających ich wierzytelności w stosunku do Alojzego Branikowskiego.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że sprawdzona lista wierzycieli zostanie wyłożona w Sekretariacie I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 5 maja 1934 r. i że od daty tej służyć będzie osobom interesowanym prawo zaskarżenia w terminie siedmiodniowym do Sądu Okręgowego w Łodzi postanowienia nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzycieli.

(—) St. Wyganowski.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

11 Urząd Skarbowy w Łodzi w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 23 kwietnia 1934 r. między godziną 10-tą a 11-tą w lokalu zobowiązanego Kröninga Adolfa, Łódź ul. Piotrkowska 136, odbędzie się sprzedaż 20 warsztatów tkackich „Hartman” do wyrobu towarów jedwabnych, oszacowanych na zł. 20.000.—

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 17.IV.1934 r. nie doszła do skutku wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od szacowania.

Naczelnik Urzędu
 (—) Czaplinski,
 Kierownik
 Działu Egzekucyjnego.

A jednak

najtaniej, najwygodniej i najbezpieczniej udać się z wycieczką turystyczną na

Targi Lewantyńskie w Tel-Awivie bez złożenia kaucji zł. 1800.—

tylko przez **biuro turystyczne przy Judenstatspartei Warszawa, Leszno 8.**

Ostatnie dni zapisów na wycieczkę kwietniową

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOWA i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
 przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164**, parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM zakład fryzjerski wraz z mieszkaniem blisko Piotrkowskiej z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia złota brzoza, garderoba z lustrem, stół okrągły, Sienkiewicza 52 u tapicera.

KUPIE okazynie wózek leczniczy dla sparaliżowanej osoby. — Oferty pod „Wózek” do „Republiki”.

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam z urządzeniem lub bez nadający się na każdy interes. „Kopernika 30.

DO SPRZEDANIA letniska w rozległych lasach, kąpiel, kolej na miejscu, okolica Łodzi. Udziela się kredytu. — Składowa 16 m. 4 od 2-4 p. p.

WENTYLATOR 150 cm. okazynie kupię. Oferty pod „Wentylator”.

FOTEL dentystyczny do nabycia w firmie Ch. Ogólnik, Piotrkowska 26.

Okazyjna sprzedaż garnituru salonowego
 Piotrkowska 106, I piętro
 od godz. 1-ej do 3-iej

Lokale

ODDAM 2 pokoje z kuchnią z wygodami ul. Kilińskiego 124 m. 20, prawa oficyna I piętro.

W CENTRUM miasta pokój 1 lub 2 umeblowane z niekrepującym wejściem do wynajęcia, słoneczne frontowe, 1-sze piętro, Traugutta 16 m. 19.

NIE EKSPERYMENTUJ!
LEZ ZADAJ
 + **OLLA** +
 PREZERWATYWY...

KAŻDA GOSPODYNI

może się przekonać, iż gotowanie, smażenie i pieczenie

NA GAZIE

jest najtańsze, najsmaczniejsze i najhygieniczniejsze

Od dnia 1 kwietnia 1934 r. Obowiązuje znacznie niższa taryfa

SPECJALNE ULGI PRZY ZAKŁADANIU NOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH.

Gazownia Miejska w Łodzi.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

DWUOKIENNY — balkon — słoneczny frontowy, wygodny — telefon, Andrzejka 7, m. 8 front.

Gimnazjum żeńskie POSZUKUJE LOKALU na osiedle całoroczne dla 50 dziewcząt. — Miejscowość sucha lesista w pobliżu rzeki. Dogodna komunikacja, kanalizacja elektryczność. — Oferty sub. „Osiedle” w administracji 30-2

ODDAM pokój umeblowany, wejście ze schodów, okno na ogród, Kilińskiego 120, popr. ofic. m. 24.

POKÓJ z klatki schodowej umeblowany i pokój z oddzielnym wejściem umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25 m. 7 front.

Z UŻYWALNOŚCIĄ kuchni do wynajęcia pani pokój umeblowany z złotych 25.— miesięcznie, Południowa 58 m. 18.

SAMOTNYM — chrończnie - chorym — stały pobyt, tanio. — Sanatorium „Salus”, Kraków.

POSZUKIWANY większy pokój bez mebli dla jednego pana w okolicach poczty. Dzwonić 110-35.

Do wynajęcia mieszkanie

całoroczne i też letniskowe — jedno pokojowe, w pięknym kwiatowym ogrodzie. Tramwaj Rudzki, ostatni przystanek Gatka, Piłsudskiego 128. Wiadomość na miejscu, lub Hotel Kluk w Łodzi. 20-2

POKÓJ dwuokienny słoneczny, wszelkie wygodny, centrum do odstąpienia od zaraz, Piotrkowska 19 m. 17 II piętro.

POKÓJ duży frontowy ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31, od 9-12 i od 3-5 pp.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
 Lekarz medycyny weterynarnej

M. A. REICH

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
 Ceny lecznicowe.

OKAZJA! Zł. 266.— kw. 3 pokoje z kuchnią, wygodny, słoneczny, balkon. Zł. 20, pokój umeblowany poleca „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 171-11.

2 MALE pokoje z wszelkimi wygodami razem, lub pojedynczo do wynajęcia, Gdańska Nr. 77 m. 9.

LETNISKO w willi, dojazd tramwajem. Dwa pokoje, erker, kuchnia, 214-70 do 9 i pół rano.

POSZUKIWANY ładny tanie pomieszczenia w śródmieściu. Oferty „J. S. F.”.

Posady

FRYZJER męski i damsko-męski trzeźni, Nawrot 54-a, Józef Podgórski

POTRZEBNY fryzjer męski na Zawadzka 21. Tyszel

POTRZEBNA manicurzystka od Srebrzyńska 65.

POTRZEBNA zdolna podreceptszycia od zaraz, Zachodnia 39 m. Muszala.

PRZYJME chłopca do nauki techn. dentystycznej. Zgłoszenia pisemnie adm. sub. „Uczeń-dent.”.

POTRZEBNY zdolny czeladnik podreceptszyci w wszelka te. Wiadomość Marysińska 12.

EGZAMINOWANY maszynista na szofer - mechanik poszukuje pracy. Oferty do „Republiki” pod „Uczeń”.

POTRZEBNA rutynowana sprzedawczyni do większego sklepu konfekcyjno-manufaktury. Pożądana chrześcijańska. Oferty „L. T.”.

PIERWSZORZEDNY fachowiec, inżynier z branży lakierniczej (aparaty ręczne i pisane) poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty „Eper”.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i nauki ry udziela rutynowany nauczyciel ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a. fra. dzienne zastać od godz. 4-7 pp.

DROBNE ogłoszenia w „Republiki” a najlepszym i najtańszym sposobem zetekniecia zainteresowanych (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) sprzedać, 5) kupić, 6) znaleźć, 7) wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”

CEGLA

Większa ilość cegieł do sprzedaży w cegielni Otto Zilke.

Łódź, ul. Brukowa 10 (Zabłocie) tel. 164-75.

DO WYDZIERŻAWIENIA domów dwóch pokojach, kuchnia, przedpokój, wraz z ogrodem owocowym w ładnej miejscowości letniskowej, w tramwajem aleksandrowskim. 350 zł. rocznie. Wiadomość ul. Kilińskiego 115, m. 12, w godz. od 10-12 pp.

BUFET w KOLUMNIE na placu przed dam w dzierżawie. Wiadomość w kolumnie 82, Makówka (lew. ofic. 20-2)

ZGUBIONO weksel na zł. 30.— wstawcy: W. Kowalski i M. Chojnowski. Weksel unieważniamy.

Zaginął pies

wabi się Lala mały czarny z białymi, biała plamka na piersiach. Odprowadzić ul. Zielona (Legionistów) nr. 5, II p. fr. m. 6, za wynagrodzeniem.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon wiosenny poleca **„HELENA”** Zawadzka 9 Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25, i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10.— Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stusne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do odwołania zapytali lub powtórzenia ogłoszenia.